Nr 236b Dnia 12 września. Środa. Dnia 31 sierpnia (12 września) 1883 r.

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k 3., wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Pojutrze, jako w dzień pamiątki Podwyższenia świętego Krzyża, odbędzie się w kościele św. Krzyża nabożeństwo z zupełnym odpustem, jutro przeto, jako w wigilję, rozpoczną się pierwsze nieszpory.

Powyższe święto kościelne ustanowione zostało r. 629-go na pamiątkę zwrotu drzewa krzyża św. przez persów, wskutek odniesionego nad nimi zwycięztwa przez cesarza Herakljusza.

— Jutro tygodniowe nabożeństwa ku czci Najświętszego Sakramentu odbędą się w kościołach archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien sakramentek) na Nowem Mieście.

Przegląd polityczny.

Poseł do sejmu węgierskiego a osobisty przyjaciel pana Tiszy, p. Ignacy Daranyi, wybrał tę pełną burz i mętów chwilę na wygłoszenie mowy do swoich wyborców, w której usiłował wypowiedzieć swoje zapatrywania na dwie kwestje, pożerające dzisiaj uwagę Węgier. Jedną z nich jest kwestja zaburzeń antisemickich w zachodnio-południowych komitatach. Naturalnie, że „osobisty przyjaciel" pana Tiszy potępił je surowo. Ta część przemówienia poselskiego nie obchodzi nas wszakże, tembardziej, że rozruchy, wymierzone przeciw żydowskiemu żywiołowi, słabną i gasną na Węgrzech, a po tygodniu pamiętać o nich będą już tylko splądrowani i ci, których ręka sprawiedliwości na gorącym uczynku ujęła.

Wobec sporu Chorwacji z Węgrami zajął p. Daranyi stanowisko bardzo skrajne. Powiada on, zwrócony węgierską twarzą do słowiańskiego Zagrzebia: „Minęły czasy, gdy Chorwacja *duobus litigantibus* mogła się cieszyć!... Na obszarze ziem korony św. Szczepana panowanie jest w rękach Węgrów i to w takich rękach, które pielęgnują politykę ściśle narodowo-madjarską..."

Bóg z tobą, panie Daranyi!... Ta twoja recepta, przepisana chorwatom, że „czas przeminął, w którym *duobus litigantibus* mogli się cieszyć", przyniosłaby zaszczyt jakiemu wolnopraktykującemu chirurgowi polityki, ale prawdziwy mąż stanu, który coś zawsze musi mieć w sobie z ducha i krwi Machiawela, drwić będzie z takiej teorji. Jesteś pewnym tego, panie Daranyi, że po ugodzie Deaka z hr. Beustem, której Węgry zawdzięczają niezawisłość państwową, nie przyjdzie do bitwy na kułaki pomiędzy Przed- i Zalitawją, nie zjawi się minister w Wiedniu, któryby odważył się zatrząść fundamentem ustroju dualistycznego w Austrji, gdyż wywołałby przez to—chyba powtórzenie się wypadków roku 1849-go.

Ale cobyś na to powiedział, panie Daranyi, gdyby w którym roku ery chrześcijańskiej, np. na jakich lat kilkanaście przed upływem owego, tylu grzechami bogów i ludzi skalanego wieku XIX-go, wtargnęła do Węgier jakaś zewnętrzna siła, która nie cieszy się dotąd c. k. obywatelstwem austrjackiem,—siła naturalnie fikcyjna, gdyż polemizujemy *in abstracto?*

Czy na serjo, panie Daranyi, byłoby ci to tak zupełnie obojętnem, że owa Chorwacja słowiańska, którą zdajesz się traktować przez nogę, nie cieszyłaby się zwycięztwami twoich honwedów, ani nie smuciła ich porażką? Twoje przechwałki pyszałkowatego madjaryzmu przypominają nam żywo znaną teorję księcia Bismarka, iż „życzenia ludności nie są czynnikiem, z którymby wielka skombinowana akcja polityczna liczyć się mogła". Na tę teorię wielkiego męża stanu, zapewne największego, jaki urodził się w naszem smutnem stuleciu, miałbyś prawo powołać się, panie Daranyi, gdyby księga żywota i chwały owego Jowisza na politycznym Olimpie była już zamkniętą i gdyby rachunek historyczny wykazał stanowcze *facit* na jego korzyść...

Ale dopóki książę Bismark żyje i dopóki nie wygrał ostatniej karty w swoim politycznym preferansie, nie możesz, panie Daranyi, jeżeli nie jesteś prorokiem, powoływać się na jego teorje. Wszak Darwin umarł a pruski minister oświaty jest tyle ostrożnym, że nie pozwala jego hipotezy o pochodzeniu gatunków wykładać w szkołach nie dlatego zapewne, że w hipotezie tej człowiek sąsiaduje zbyt blisko ze zwierzęciem, ale dlatego, iż nie zrzuciła dotąd z siebie wszystkich znamion genjalnej hipotezy i że to i owo potrzeba może sprawdzić jeszcze, zanim zaliczy się ją do pewników tej kategorji, jak prawo Newtona.

Tak jest ostrożnym p. minister wobec teorji przypieczętowanej zgonem jej twórcy i w żadnym szczególe zasadniczym do ostatniej chwili życia uczonego męża przezeń niecofniętej, a więc — przynajmniej subjektywnie— gotowej...

Żadna zaś z teoryj księcia Bismarka nie jest gotową nawet subjektywnie, bo czyż zaręczysz, panie Daranyi, że warcyński Jowisz w dalszej uprawie swego politycznego zawodu nie natrafi gdzieś jeszcze na jaki czynnik, z którego siłą i wartością niedokładnie się obliczył, na jaki kamyk, który mu w welocypedowych wycieczkach jego genjuszu do ziem nieznanych i stref niezbadanych obrazi stopę lub zepsuje narzędzie hazardownej lokomocji?

Wierzymy w lojalność księcia Bismarka, iż wtedy sam przyzna pomyłkę i z zapasu teoryj swoich wyrzuci jedną, na fałszywych premissach skombinowaną. Wtedy przykrą będzie rola tych, którzy zachęceni ponętnym przykładem wielkiego męża stanu wygłaszali pokrewne zdania; wtedy i p. Daranyi pozna, że nieobojętną jest rola stron trzecich *duobus litigantibus* i że śmiech czy łza tych stron trzecich zaważy na szali—tembardziej, gdy, jak w tym wypadku chorwacko-węgierskim, nie chodzi tylko o łzę lub śmiech, ale także o podatek i rekruta...

Gdy lord Granville w ubiegłym tygodniu wysełał markiza Tsenga do Paryża, myślał z pewnością więcej o interesach handlu angielskiego, o stratach, jakie wskutek blokady portów chińskich poniósłby wywóz opjum indyjskiego do Chin, aniżeli o tem, że na rozległych obszarach niebieskiego państwa „mieszkają tysiące europejczyków", które mogłyby paść ofiarą fanatyzmu ludności miejscowej, zanim bataljony francuskie wtargnęłyby do Kantonu i Pekinu.

Dzisiejsza nasza poranna depesza z Kopenhagi świadczy, że warto było o tem pomyśleć. Szczęściem pierwszy wybuch nienawiści „żółtej rasy" do cudzoziemców europejskich przeszedł niekrwawo. Wypadek, który zdarzył się w Kantonie, doda zapewne podniety rządowi francuskiemu do chętniejszego przyjęcia propozycyj markiza Tsenga. Lord Granville, który rzucił już myśl sądu rozjemczo-polubownego, nie omieszka dziś poprzeć sprawy pokoju tem energiczniej.

Dnia 9-go b. m. w Paryżu, w dzielnicy Luwru, odbyć się miał wybór deputowanego do izby w miejsce ministra Tirarda, który został senatorem. O mandat pierwszego *arrondissement* paryskiego współubiegali się: prezes rady jeneralnej departamentu Sekwany, radykalista Forest, kandydat reakcyjny Despatys i oportunista Hiélard.

Br. Z.

Z WYSTAWY ELEKTRYCZNEJ W WIEDNIU.

VI.

Na widok lokomotywy, która z wrzawą i dymem po raz pierwszy cichą dotąd okolicę przebiega, wieśniak żegna się i ucichodzi przed mocą szatańską.

Szydzimy z tej naiwności. A oto przed nami przebiega po szynach wagon, pędzi szybko, zgoła bez lokomotywy, bez ognia i dymu. Próżno dopatrujemy jakichkolwiekbądź sznurów, jakiejkolwiek siły pociągowej. Nie możemy się oprzeć zdumieniu. Jakiż czarodziej tajemniczy pociąg ten pędzi?

Czarodziejem tym znowu jest elektryczność i znowu jest ona tu tylko pośrednikiem w przeprowadzaniu siły; a jeżeli czytelnik zapamiętał, w jaki to sposób ona rolę tę odegrywa, łatwo nam będzie rozwikłać tajemne sprężyny, które wagon ten w biegu utrzymują.

Wiemy już, że zasada przenoszenia siły za pośrednictwem elektryczności polega na użyciu dwóch maszyn dynamo elektrycznych; pierwsza, jako generator elektryczności, zamienia pracę motora parowego w prądy elektryczne i przesyła je po drutach drugiej; ta zaś, jako machina robocza, prądy te przetwarza znów w pracę, wywołuje ruch. W zastosowaniach, któreśmy widzieli w poprzednim liście, robocza ta machina pozostawała na miejscu. Można ją jednak urządzić w sposób odmienny. Na osi jej pierścienia osadźmy koła i umieśćmy je na szynach: obrót pierścienia wywoła oczywiście obrót kół, które toczyć się zaczną po szynach. Cała tedy machina robocza biedz będzie po szynach, nawet wtedy, gdy połączymy z nią wagon, byleby tylko prądy elektryczne dostatecznie były silne. Widzimy, jak prostą jest w zasadzie budowa kolei elektrycznych; obie machiny nie potrzebują nawet być łączone drutem, prąd bowiem przepływa szynami.

Kolej wystawy wiedeńskiej urządzoną została przez najznakomitszy zakład elektryczny Siemensa i Halskego. Długość drogi wynosi 1,500 metrów. Linja prowadzi przez Prater, od tak zwanej alei szkoły pływania (*Schwimmschulalee*) do północnej bramy rotundy. Nie potrzebujemy zresztą przypominać czytelnikom, że nie jest to bynajmniej pierwsza tego rodzaju droga, już bowiem podczas wystawy przemysłowej w Berlinie w r. 1879-ym urządził kolej elektryczną dr Werner Siemens. Pierwsza ta kolej miała tylko 300 metrów długości, ale w maju r. 1881-go oddał on już do użytku publicznego kolej, którą własnym nakładem zbudował na przestrzeni 2½ kilometrów od stacji Lichterfelde drogi żelaznej berlińsko anhaltskiej do szkoły kadetów tegoż samego nazwiska.

Kolej elektryczna na Praterze zbudowana jest w tenże sam zupełnie sposób, co berlińska. Dwie machiny dynamo-elektryczne, ustawione w galerji zachodniej rotundy i obracane motorem parowym, z szybkością 600 obrotów na minutę, wytwarzają prąd, który za pośrednictwem dwóch drutów spływa do szyn, a z nich do zwojów drutu machiny dynamo-elektrycznej roboczej, która mieści się pod podłogą wagonu. Prąd z machin pierwotnych przechodzi do jednej linji szyn, ztąd, po dwóch toczących się po nich kołach, do maszyny wtórnej czyli roboczej, a z niej przez dwa drugie koła i drugą linję szyn wraca znowu do machin pierwotnych w rotundzie. Dla zwolnienia biegu wagonu powiększa się, przez zakręcenie stosownej korby, opór w obiegu prądu, przez co natężenie jego słabnie i ruch machiny roboczej zwalnia się lub zupełnie zatrzymuje.

Widzimy z tego, w jaki to sposób toczy się wóz po szynach bez widocznej siły pociągowej. Siłę tę wywiązuje motor nieruchomo na stacji stojący. Łatwo też domyślеć się możemy, że takie przenoszenie pracy bez znacznych jej ubytków dokonywać się nie może. Niepodobna uniknąć pewnego rozgrzania się drutów kosztem elektryczności; podkłady drewniane, zwłaszcza w czasie powietrza wilgotnego, stają się niezłemi przewodnikami i znaczne jej straty powodują; zachodzą zresztą i inne zawikłania, których tu rozbierać nie możemy—tak, że ostatecznie korzysta się tu zaledwie z 20 lub 25 odsetek siły, przez motor parowy wytworzonej.

Gdy zważymy jednak, że kolej elektryczna tak jeszcze jest nową, rezultat ten nie może zrażać do prac nad jej ulepszaniem. Korzystniejszem może będzie doprowadzanie prądów, nie przez szyny, ale przez druty rozprowadzone na słupach, jak to ma miejsce przy drutach telegraficznych. W ten sposób urządzoną była kolej podczas wystawy elektrycznej w Paryżu między gmachem wystawy a placem Zgody. Połączenie machiny roboczej pociągu z drutami rozciągniętemi na słupach odbywało się za pośrednictwem małego wózka, umieszczonego na tych drutach i połączonego z machiną, a przesuwającego się wraz z pociągiem.

Jakkolwiek kolejom elektrycznym wiele jeszcze brak do doskonałości, są one już w niektórych miejscach zaprowadzone, a w innych myślą o ich budowie. I trudno im nie przyznać pod pewnemi względami niezaprzeczonej wyższości nad kolejami dotychczasowemi. Przedewszystkiem nie biegną tu

Przemysł fabryczny kraju południowo-zachodniego.

II.

Przechodząc z kolei do pojedyńczych okolic, przedewszystkiem musimy zatrzymać się na gubernji grodzieńskiej, która w kraju zachodnim zajmuje pierwsze miejsce pod względem przemysłowym.

Przypomina ona gubernję piotrkowską w Królestwie Polskiem. Jak w tej bowiem, tak i w tamtej rozsiadł się wielki przemysł przędzalno-tkacki, a drobne miasteczka, ongi slynne z zaściankowej szlachty, dziś stały się prawdziwemi oazami fabrycznemi.

Obok jednak rysów wspólnych, gubernje te znacznie też różnią się między sobą. W piotrkowskiej rozwinęły się wszystkie niemal działy przędzalnotkackiej fabrykacji, w grodzieńskiej, przeciwnie, wyrósł prawie wyłącznie przemysł sukienniczy.

Ogółem ilość zakładów fabrycznych tej gubernji wynosi 399, robotników zaś 8,392, wartość wreszcie produkcji sięga $8\frac{1}{2}$ miljonów rs. W powyższej cyfrze spotykamy 185 fabryk sukna z produkcją 6,702,565 rs., 1 fabrykę kapeluszy z drobną produkcją zaledwie 45,000 rs., oraz 12 fabryk przędzy welnianej, produkujących na sumę 373,650 rs. i in.

W innych działach przetwarzania gubernja grodzieńska trzyma już drugorzędne stanowisko. W dziale np. przetworów zwierzęcych możemy wskazać tylko 5 mydlarni, 3 fabryki świec łojowych, 8 garbarni; w dziale znowu przetworów roślinnych — 86 gorzelni, 16 dystylarni, 43 browarów, 12 fabryk tytoniu, 3 młyny parowe i po jednej papierni, smolarni i t. d.; wreszcie w dziale przetworów mineralnych funkcjonują tylko 4 cegielnie, 2 huty i znowu po jednej fabryce maszyn, ołówków, wyrobów z miedzi.

Głównem ogniskiem przemysłu sukienniczego w gubernji grodzieńskiej jest miasto powiatowe Białystok, druga Łódź — w gubernjach zachodnich. Wartość produkcji fabryk sukienniczych białostockich wynosi z górą $2\frac{1}{2}$ miljonów rs.

Lecz gubernja grodzieńska ma nietylko swoją Łódź *en miniature* w Białostoku, lecz i swój Zgierz, Tomaszów, Pabjanice i t. d. W samym powiecie białostockim stanęły jeszcze wielkie fabryki sukienniczе w Supraślu, Knyszynie, Gródku i Zabłudowie, w innych zaś powiatach sławę fabryczną zdobyły miasteczka Ciechanowiec, Siemiatycze, Słonim, Albertyn i Wasilków. Grodno zeszło na drugi plan, ustępując miejsca drobnym osadom.

Do największych fabryk w dziale sukienniczym należą tu zakłady Moesa w Choroszczy, Sacherta w Supraślu i hr. Pusłowskiego w Albertynie.

Drugie miejsce po grodzieńskiej zajmuje gubernja kowieńska, licząca około 150 fabryk z produkcją przeszło 3 miljony rs. Przewagę przemysłową gubernja ta zawdzięcza zakładom przetworów roślinnych, których posiada ogółem 112 z produkcją do 2-ch miljonów rs. dochodzącą. Trzy pozostałe za to działy fabrykacji, są w niej reprezentowane bardzo skromnie: nie mówiąc już o przemyśle przędzalno-tkackim, który zupełnie się nie przyjął na jej gruncie, gubernja kowieńska może się poszczycić zaledwie 14-ma fabrykami przetworów zwierzęcych i 16-ma kopalnych.

Po kowieńskiej idzie gubernja witebska z 322-ma fabrykami, których produkcja sięga 3-ch miljonów rs. I tu, jak w ogóle we wszystkich gubernjach zachodnich, przewaga po stronie zakładów przetwarzających produkty roślinne.

To samo można powiedzieć o gubernji wileńskiej, liczącej 59 fabryk z produkcją przeszło 2 milj. rs., mińskiej, w której granicach funkcjonuje 204 zakładów z produkcją $1\frac{1}{2}$ milj. rs. i wreszcie o gubernji mohylowskiej, która posiada 130 fabryk z produkcją około miljona rubli. W każdej z nich przedewszystkiem rozwinął się dział przetworów roślinnych. Ta przewaga jednej gałęzi nad resztą stanowi charakterystyczną cechę przemysłowości gubernij zachodnich.

Jeżeli jednak od ogólnego wniosku, iż w gubernjach zachodnich przeważa dział fabrykacji przetworów roślinnych, przejdziemy do szczegółów tego działu, wypadnie nam postawić drugi wniosek, iż w tym znowu dziale przeważa grupa zakładów, produkujących wyroby alkoholiczne, t. j. dystylarni, gorzelni i browarów. Sześć gubernij zachodnich liczy 369 gorzelni, 54 dystylarni z produkcją $1\frac{1}{2}$ milj. rs. i 133 browarów z produkcją 1,664,570 rs. z jednej strony, z drugiej zaś tylko 35 smolarni, 24 fabryk tytoniu, że pominiemy inne, w olbrzymiej będące mniejszości.

Fabryki cukru np. znajdują się tylko w dwóch gubernjach — w mińskiej 3 i w mohylowskiej 1, a produkcja ich sięga zaledwie 130,000 rs. To są cukrownie ks. Paskiewicza w Homlu i rafinerje Skirmunta w Porzeczu. Liczba papierni wynosi ogółem 5 na cały kraj zachodni: 2 w gubernji wileńskiej, 2 w mohylowskiej i 1 w grodzieńskiej. Produkcja wszystkich 5 iu dochodzi pół miljona rs. Do największych papierni w kraju zachodnim należą zakłady ks. Paskiewicza w Dobruszy, w powiecie homelskim, Hurki we wsi Wysokie w orszańskim i Pusłowskiego w wileńskim. Natomiast takie zakłady, które z korzyścią mogłyby się rozwijać w kraju zachodnim, jak tartaki i fabryki wyrobów z drzewa, dotąd pozostają w zupełnem zaniedbaniu.

Z kolei spójrzmy na stosunki przemysłowe w kraju południowym.

Gdyby nie fabryki sukiennicze w gubernji grodzieńskiej i przemysł cukrowniczy w gubernjach południowych, kraj zachodni niczem prawie nie różniłby się od południowego. Tak w pierwszym bowiem, jak i w drugim największego rozwoju doszły zakłady, przerabiające produkty roślinne. Na 340 fabryk w gubernji podolskiej wypada 275 fabryk przetworów roślinnych, w wołyńskiej na 255 zakładów 165 zajmuje się temi przetworami, wreszcie w ogólnej liczbie 453 fabryk w gubernji kijowskiej znajduje się 319 fabryk, przerabiających materjały roślinne.

Lecz kraj południowy jest o wiele więcej posunięty w innych działach przemysłu od zachodniego. Pierwsze w nim miejsce trzyma gubernja kijowska, w której między innemi funkcjonuje 59 zakładów przetworów zwierzęcych z produkcją przeszło $1\frac{1}{2}$ milj. rs. i 59 fabryk obrabiających produkty kopalne z produkcją około 700,000 rs. Są to cyfry maksymalne nietylko dla trzech gubernij południowych, lecz w ogóle dla całego kraju południowo-zachodniego.

O przemyśle cukrowniczym nie będziemy tu wspominali, gdyż niedawno złożyliśmy o nim szczegółowe sprawozdanie. Co się zaś tyczy innych grup przemysłowych, to w ich rzędzie wypada zaznaczyć 60 fabryk sukna, głównie w gubernji podolskiej—31, w gubernji kijowskiej funkcjonuje ich 15, w wołyńskiej 14. Do największych należą głośne fabryki sławuckie ks. Sanguszki. Nadto w kraju południowym funkcjonuje 38 fabryk tytuniu, 45 browarów, 317 gorzelni, 6 dystylarni, 38 smolarni, 24 hut, 16 fabryk maszyn, 74 garbarni, 12 mydlarni, 13 fabryk świec łojowych i t. d. Inne gałęzie przetwarzania słabo rozwinięte.

Przyglądając się pracy przemysłowej badanych gubernij, nie możemy nie przyjść do wniosku, iż praca ta obejmuje niemal wyłącznie te działy produkcji, które pozostają w mniej lub więcej bezpośrednim związku z rolnictwem. Fabryki wspierają się tu na produkcji rolnej, na przyrodzonych warunkach kraju.

Ztąd biorą swoje źródło dwa rysy, charakteryzujące przemysł kraju południowo-zachodniego: słabe rozgałęzienie fabrykacji i jej wysokie udoskonalenie techniczne. Przemysłowy miejscowi uprawiają małą ilość gałęzi pracy przetwórczej, lecz zakłady swoje prowadzą postępowo, według wymagań współczesnej techniki. W kraju południowo-zachodnim nie znajdujemy fabryk, które do produkcji swojej używają surowych materjałów zagranicznych, przeciwnie, wszystkie obrabiają płody, jakie mają pod ręką. Jest to wielka przewaga przemysłu tych gubernij.

Jeżeli zaś mamy wspomnieć o wadach przemysłowości kraju, to w ich liczbie przedewszystkiem wypadnie zaznaczyć, iż przyrodzone bogactwa nie są jeszcze w należytym stopniu wyzyskiwane, iż wiele z nich nie doczekało się fabrycznej przeróbki.

Lecz wada to drugorzędna—usunie ją w krótkim czasie postęp ekonomiczny, do którego kraj południowo-zachodni ma wszelkie warunki naturalne.

Fr. Ol.

MIĘDZY NAMI.

I.

Pierwsza zwrotka.

Mam tedy żonę! Jaka jeszcze!
Wciąż przez dzień cały chodzę za nią.
Chyba się nigdy nie napieszczę
I nie nacieszę moją panią!
Zostawi w domu mnie samego,
Po chwili nudzę się bez miary,

---

już ciężkie lokomotywy, ważące po kilka tysięcy cetnarów i powodujące szybkie zużywanie się szyn. Z tego też powodu koleje elektryczne biedz mogą po pochyłościach daleko znaczniejszych. W obecnym systemie siła pociągowa mieści się w lokomotywie, którą wagony ściągają wstecz, gdy pociąg wznosi się w górę, tak, że ciężar ich tylko na niewielkich pochyłościach lokomotywa pokonywać może. W kolejach elektrycznych każdy wagon posiada oddzielną, poruszającą go machinę dynamo-elektryczną, wznosi się więc w górę własną siłą, nie trzeba go ciągnąć, nie trzeba więc tak bardzo obawiać się pochyłości, a zatem można budować koleje łatwiej i z mniejszym nakładem. Przytem pociągi elektryczne nie wydają wcale dymu, który wywiązuje się tylko na stacji, gdzie jest umieszczony motor parowy. Jest to okolicznością ważną, choćby tylko w tunelach, które przy znaczniejszej długości muszą być zaopatrywane w wentylatory dla szybszego wydalania dymu lokomotywy.

Być więc może, że na niewielkich odległościach koleje elektryczne wkrótce już wejdą w życie, a jak niedawno miał oświadczyć Edison jednemu ze współpracowników *Chicago-Herald*, zajmuje się on teraz budową lokomotywy elektrycznej, która ma być użyta na drodze podziemnej Londynu. Droga południowa austrjacka zamierza podobną kolej zbudować na górskiej przestrzeni Mödling-Brühl. Na wystawie znajdujemy dokładny model całej tej drogi, zarówno jak i wagonów, które po niej biedz mają. Jeżeli, jak się zdaje, nastręczające się tu trudności szczęśliwie pokonać się dadzą, droga ta zachęci zapewne do dalszego stosowania motorów elektrycznych, jako środków komunikacyjnych.

Koleje elektryczne nie są jednakże ostatniem słowem elektrotechniki, elektryczność bowiem daje się stotować w inny, rozleglejszy jeszcze sposób, o czem teraz z kolei mówić nam przychodzi. Dotąd rozważaliśmy ją w roli pośredniczki przy przenoszeniu siły, może ona jednak posłużyć także do jej nagromadzania i zaoszczędzania.

Drogę, która do tego prowadzi, postaramy się opowiedzieć jaknajtreściwiej. Polega ona w ogólności na chemicznych działaniach prądu elektrycznego. Wiadomo nam już, że gdy prąd przebiega przez wodę, wywołuje jej rozkład; gdy tedy do stosownego naczynia napełnionego wodą wprowadzimy dwie płytki platynowe, połączone drutami z biegunami stosu galwanicznego (albo i z machiną dynamo-elektryczną wytwarzającą prąd), to na jednej z tych płytek zbiera się tlen, na drugiej wodór. Gazy te nagromadzają się na powierzchniach metali, po części nawet w nie przenikają; płytki przeto ulegają pewnemu chociaż niedostrzegalnemu przeobrażeniu,—powstaje między niemi pewna różnica elektryczna. Jeżeli więc przerwiemy związek tych płytek platynowych ze stosem lub z machiną dynamo-elektryczną, a natomiast połączymy je drutem między sobą, to w drucie tym występuje natychmiast nowy prąd elektryczny. Prąd przeto, który płynął poprzednio, przygotował prąd inny, wtórny, zwany inaczej prądem polaryzacyjnym.

Spostrzeżenie to, dokonane jeszcze w początkach bieżącego stulecia, w ostatnich dopiero czasach praktycznie spożytkowanem zostało przez fizyka francuskiego Planté.

W naczyniu napełnionem rozcieńczonym kwasem siarczanym, znajdują się dwie płyty ołowiane, spiralnie skręcone. Końce płyt połączone są z prętami metalowemi, które sterczą nad pokrywą naczynia i tworzą bieguny stosu. Jeżeli przez stos ten przepuścimy prąd elektryczny, naprzykład przez połączenie biegunów jego z machiną dynamo-elektryczną, to ciecz ulega rozkładowi, tlen nagromadza się na jednej z płyt ołowianych, łączy się z ołowiem i tworzy związek chemiczny, zwany nadtlenkiem ołowiu. Pomiędzy obiema płytami powstaje więc różnica elektryczna i jeżeli następnie połączymy je drutem, płynąć po nim będzie prąd elektryczny.

Stos Planté'go można przeto, że tak powiemy, ładować elektrycznością i następnie w dowolnym czasie, w razie potrzeby, otrzymać z niego prąd elektryczny. Dlatego to otrzymał on nazwę „akumulatora”, bo mamy w nim niejako nagromadzony zasób siły elektrycznej, którą dowoli rozporządzać możemy. Planté stosy takie zaczął budować jeszcze w r. 1860-ym, ale przed kilku laty Faure ulepszył je pod pewnym względem i od tej dopiero chwili zyskały niesłychany rozgłos.

Prof. Planté nietylko nadesłał na wystawę swe akumulatory, ale nadto przedstawiciel jego bardzo chętnie objaśnia ich urządzenie i przy ich pomocy wykonywa mnóstwo ciekawych doświadczeń elektrycznych. Znajdujemy tu zresztą akumulatory nadesłane przez wielu innych wystawców i służące do różnych bardzo celów. Znaczenie ich łatwo pojmujemy, mamy w nich bowiem przyrządy już gotowe, które każdej chwili dostarczać są w stanie prądu elektrycznego do wszystkich jego cudownych zastosowań: do oświetlania, do galwanoplastyki, do pracy mechanicznej. Pośrednictwo ich wprawdzie, jak to zbadała komisja francuska w roku zeszłym, prowadzi za sobą znaczną stratę siły, ale niewątpliwie z czasem zostaną one ulepszone, a i teraz już, jak zobaczymy, dają się bardzo korzystnie stosować...

S. K.

Obchodzę okna i zegary
I słucham tylko czy nie biegą
Buciki jej po schodach tak:
Klik... klak!

Poszły w niepamięć klub, wizyty...
Boski to żywot eremity!
Zwłaszcza o zmierzchu w buduarze,
Gdy się u kolan jej rozmarzę,
Gdy wszystkie cnoty kardynalne
Budzą się w sercu po kolei,
Nawet gdy czasem bąka palnę,
Wprost zaczynając od nadziei...
O! niech sam Makay w takiej porze
Na raut mię prosi uniżenie —
Ja obowiązki wyżej cenię
I nic nie tracąc na humorze,
Przykładny mąż, w kąt rzucam frak...
Tak, tak!

Gdy do rozkosznych stęsknię ustek,
Dziś już nie jestem nigdy w biedzie;
Zawsze mam kieszeń pełną chustek
I czarną kawę po obiedzie.
I sam się dziwię, daję słowo,
Zkąd się wziął taki spryt w kobiécie,
Że każdej rzeczy postać nową
Dając, zamienia w Eden życie.
W każdy się drobiazg czar jej wciela,
Że się bywało sam rozśmieję:
Ot zda się rosół — bagatela —
Niech mi na talerz ona wleje,
Ta sama rzecz — a boski smak!
Już tak!

A snując marzeń nić pajęczą,
Ileśmy godzin przegwarzyli!
Bo też się ku nam wszystkie wdzięczą
Miraże szczęścia w takiej chwili,
Bo też się przyszłość wtedy stroi
Zalotnie w blansz i róż kokietki!...
Do sztalug żywo! płótna, kredki!
Tuż przy mnie mała moja stoi:
„Tu popraw cień, tam światła brak —
Ot tak!"

Bo żona moja krytyk srogi
I prawdę w oczy mówi zawsze
„Gdzież tego ręka? Jakie nogi!"
To jej pochwały najłaskawsze
I tylko raz byliśmy z sobą
W zgodzie, gdy pierwszy raz na płótnie
Spostrzegła ona moje „Bobo"...
Cóż zadumałaś się tak smutnie?
Czyż czego nam do szczęścia brak?
O tak!...

Czesław.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według nowo opracowanych przepisów o urządzeniach czynszowych w gubernjach zachodnich Cesarstwa, czynszownicy są obowiązani wykupić grunta, będące w ich posiadaniu, spłacając właścicielom ziemskim wartość wszelkich powinności, jakie ciążyły na nich przed wydaniem nowego prawa. Wykup gruntów ma być dokonany przez kapitalizację 6% rocznej wartości wszystkich powinności czynszowych, jako to: czynszu pieniężnego, stałego i czasowego, powinności naturalnych, laudemjum i t. d. Czynsz pieniężny określa się według umów, powinności zaś naturalne według współczesnej ich ceny, a tak czynsz jak i powinności za dobrowolną zgodą obu stron. Gdyby zaś ugoda nie mogła zapaść, decyzję w tej mierze wyda zjazd sędziów pokoju lub komisja powiatowa do spraw włościańskich, z udziałem ekspertów i biegłych przez strony wskazanych. Laudemjum zaś ma być określane według czynszu rocznego, jeżeli jest płacone stosownie do opłat czynszowych, jeżeli zaś czynszownik wniósł je w stosunku do wartości gruntu, to laudemjum określa się przez ustanowienie wartości majątku, którego wyrazem będzie bezterminowy czynsz roczny, rozmnożony przez cztery. W dalszym ciągu projekt do nowego prawa opisuje sposoby obliczeń wartości rozmaitych kategoryj laudemjum i kapitalizacji powinności. Przepisy te, po zatwierdzeniu przez władzę prawodawczą, mają obowiązywać wszystkich czynszowników wiejskich oraz czynszowników spośród ludności żydowskiej.

= Z rozporządzenia departamentu poborów celnych, komory żądać będą od dnia jutrzejszego wykazywania w deklaracjach wagi wszystkich bez wyjątku przedmiotów, ulegających opłacie cła, zamiast podawania tylko ich liczby, jak to dotąd co do niektórych towarów było praktykowane.

= W sferach rządowych powstała myśl reformy taryf kolejowych. W tym celu prawa towarzystw dróg żelaznych mają uledz pewnym ograniczeniom w ustanawianiu taryf, które rząd bierze w specjalną swoją opiekę. W ministerjum komunikacyj powstanie specjalny komitet, któremu zarządy dróg żelaznych będą komunikowały swoje taryfy przed ich ogłoszeniem. Komitet zostanie upoważniony do zawieszania taryf, które uzna za niezgodne z przepisami o taryfach w ogóle, opracowanemi przez ministerjum, oraz do nakładania kar na drogi żelazne za wszelkie wykroczenia przeciwko taryfom zatwierdzonym. W ten sposób rząd zamierza położyć tamę ciągłym skargom na drogi żelazne ze strony przemysłowców i kupców.

= Od dnia jutrzejszego uzyska moc obowiązującą specjalna taryfa dla przewozu soli z jezior kaukaskich, od portów kaukaskich do stacyj: Praga terespolska przez Brześć, Praga i Warszawa nadwiślańska przez Kowel, Warszawa wiedeńska *transito*, Łódź i Zawiercie przez Brześć i Kowel.

= Począwszy od dnia 15-go b. m. międzynarodowa agentura w Wierzbołowie pobierać będzie za rubel metaliczny po 162 kop.

= W sferach rządowych, jak zapewniają dzienniki petersburskie, agituje się projekt zniesienia egzaminów uniwersyteckich, a zastąpienia ich egzaminami państwowemi.

= Losowanie pożyczki premjowej drugiej emisji odbywać się będzie jutro w Petersburgu.

= Polowanie na samice łosie, jelenie i sarny dozwolone jest od dnia jutrzejszego przez ciąg dwóch miesięcy, t. j. do 13-go listopada.

= Koszary t. z. kirasjerskie pomiędzy ulicą Czerniakowską i Rozbratem, obok koszar ułańskich, w których kwaterują wiosną dwa bataljony pułku litewskiego gwardji, zostaną z rokiem przyszłym zupełnie zniesione, gdyż wojsko przeniesie się do nowo budujących się koszar ujazdowskich, przy zbiegu ulicy Nowowiejskiej i alei Szucha.

= Roboty wodociągowe w alejach Ujazdowskich posuwają się z godną nagany powolnością. Na środku alei, tak pełnej gorączkowego ruchu, usypano górę ziemi wyjętej z wykopanych dołów, przejście po lewej stronie zagrodzono dołami; jednem słowem komunikacja została nadzwyczaj utrudnioną. Tymczasem od trzech tygodni zaledwie z dziesięć rur dopiero zapuszczono w ziemię, kopanie zaś rowów posunięto o kilkanaście łokci w stronę Nowowiejskiej ulicy. Ładna perspektywa na przyszłość. Ile lat będą się ciągnęły roboty wodociągowe i kanalizacyjne, gdy przestrzeń kilku sążni wymaga całych tygodni?...

= Skwery miejskie z rokiem przyszłym podobno będą lepiej zabezpieczane od psich figlów i najazdów mamek i nianiek z dziećmi rozkładających na trawnikach swe obozy. Projektowanem jest zaprowadzenie takiego porządku jaki istnieje za granicą, a mianowicie otoczenie skwerów żelazną balustradą, niedopuszczającą wstępu na trawniki, a na noc zamykaną zupełnie, tak żeby i noclegi na skwerach stały się na przyszłość niemożebne.

= Przed dworcem kolei warszawsko-wiedeńskiej buduje się altana, przeznaczona dla służby i publiczności oczekującej na tramwaje.

= Ustawione na Krakowskiem-Przedmieściu nowe latarnie gazowe jutro mają po raz pierwszy zajaśnieć i rozproszyć na zawsze panujące tam dotąd ciemności egipskie.

= Ulicę hr. Berga zamknięto dla ruchu kołowego z powodu układania na niej w dalszym ciągu bruku z kostek asfaltu prasowanego.

= Rektor uniwersytetu warszawskiego ogłasza, iż na bieżący rok akademicki wakuje pięć stypendjów z legatu ś. p. Włodzimierza Młockiego, każde po 300 rs. dla niezamożnych studentów pochodzenia polskiego, z tych trzy dla słuchaczy wydziału filologiczno-historycznego, a dwa dla słuchaczy wydziału prawnego, odznaczających się gorliwością i postępem w naukach.

= Wykład nauk w szkole ogrodniczej warszawskiej, istniejącej przy ogrodzie pomologicznym, rozpoczyna się w dniu 1-ym października i trwa do 1-go kwietnia, poczem uczniowie do końca roku szkolnego oddają się praktycznym zajęciom w ogrodzie.

= P. Ignacy Chmorowicz, dyrektor towarzystwa kredytowego ziemian gubernji witebskiej, bawi od wczoraj w naszem mieście.

= Redaktor *Kraju*, p. Erazm Piltz, bawi od kilku dni w Warszawie.

= Z teatru i muzyki.

* Na scenie teatru wielkiego odbyła dziś pierwszą probę panna Matylda Brühlówna debiutująca w sobotę w „Fauście" w partji Małgorzaty.

* Panna Czakówna, zdolna i użyteczna artystka tutejszej komedji, podpisała nową umowę z dyrekcją na rok jeden, na korzystniejszych warunkach.

* „Fromont junior i Risler senior" ukaże się raz pierwszy na scenie teatru letniego w początku przyszłego tygodnia.

* Wszyscy artyści, opóźniający dla jakichkolwiek powodów przyjazd swój z urlopów, według nowego rozporządzenia prezesa dyrekcji, podlegać będą dość znacznej karze pieniężnej.

= Nowa fabryka.

Ruch fabryczny w okolicy podmiejskiej wzrasta znakomicie.

Oprócz mającej się założyć fabryki mielenia kości, powstanie na terytorjum wsi Targówka wielka parowa olejarnia, jakiej dotychczas w kraju nie było.

Fabryka ta ma wyrabiać wszelkiego rodzaju oleje, tak spożywcze jak i maszynowe, a między innemi olej do smarowania maszyn do szycia, dotychczas sprowadzany z zagranicy.

= Przejezdni goście.

W tych dniach gościł w Warszawie sławny profesor medycyny sądowej fakultetu paryskiego dr Brouardel, wraz z drem Terillon, profesorem adjunktem chirurgji tegoż fakultetu.

Dwaj uczeni turyści przybyli przedwczoraj do naszego miasta, zwiedzili Łazienki i Wilanów, wczoraj zaś udali się w dalszą podróż do Cesarstwa.

= Powrót z willegiatury.

Wykazy policyjne donoszą, iż prawie wszystkie osoby, które wzięły bilety pobytu na letniem mieszkaniu oraz $^2/_3$ osób wyjeżdżających na lato za krajowym paszportem powróciły już do Warszawy.

Tak więc willegiatura w roku bieżącym, dzięki niepogodom, niezwykle wcześnie się zakończyła, nic na tem wszakże kieszenie nasze nie zyskują, gdyż wiele osób, odpokutowawszy w czasie niepogody na krajowem letniem mieszkaniu, wyjeżdża obecnie na sezon jesienny za granicę.

= Literatura dramatyczna—w ogródkach.

Na afiszu jednego z naszych teatrzyków ogródkowych czytamy dzisiaj taki program widowiska: „Szara Bera"—„Recepta na cholerę"—„Człowiek z kanału" czyli: „Tajemnica Mostowej ulicy"...

Co obaczymy jutro?...

= Przepadła wygrana.

Sukcesorowie zmarłego niedawno L. między innemi papierami wartościowemi, jakie nieboszczyk z chęcią nabywał, w ten sposób umieszczając swój majątek, znaleźli jedną sztukę pożyczki premjowej z r. 1864-go.

Przy zmianie papierów premjówka ta, jako wylosowana, została w kantorze wekslu zakwestjonowana.

Przeglądając wykazy dawne okazało się, że nietylko była wylosowaną, ale padła na tę serję wygrana w kwocie 5,000 rubli.

Ponieważ stało się to przed 10 laty, nastąpiło więc przedawnienie i wygrana przepadła.

Ludzie często bywają dziwnie nieoględni...

= Walka kogutów.

Zabawa ta, ulubiona przez synów Albjonu, zaczyna się aklimatyzować w naszem mieście, chociaż, jak dotąd, ograniczoną jest do publiczności podwórzowej.

Jakiś niemiec obchodzi podwórza domów z katarynką i kogutami umieszczonemi w worku.

Urządziwszy stosowną arenę, spekulant niemiecki wypuszcza z worka dwa koguty, które przy dźwiękach katarynki rozpoczynają walkę.

Gawiedź podwórzowa z upodobaniem przypatruje się kogucim zapasom, które kończą się tem, że jeden z przeciwników powala drugiego na ziemię i radośnie na znak tryumfu pieje.

Widowiska te są właściwie produkcją tresury kogutów, jeden bowiem z zapaśników drugiemu, pomimo wszelkich pozorów zaciętej walki, żadnej krzywdy nie robi.

= Obłąkany.

W dniu wczorajszym na ulicy Próżnej przytrzymano jakiegoś człowieka na pół nagiego, który bił przechodniów laską i wołał:

— Jestem monarchą i prorokiem zesłanym przez Boga, rozumiecie?...

Monarcha i prorok kilku osobom dał doraźnie uczuć swoją potęgę, nim go zdołano ubezwładnić.

Nieszczęśliwy ten człowiek stracił zmysły na wiadomość o przegraniu procesu decydującego o całym jego majątku.

= Zbiegły.

Schwytany w dniu wczorajszym, znany z wyso-

kiego uzdolnienia w swoim fachu złodziej pobytowy Jan Królikowski, zbiegł nocy dzisiejszej z aresztu przy cyrkule łazienkowskim, gdzie czasowo został osadzony.

Prawdopodobnie aż do ponownego ujęcia przez policję nie ustanie on w swej działalności.

Niewesoła perspektywa.

= Schwytani.

Panowie W. Wiśniewski i F. Karpiński, dobrze znajomi wydziałowi śledczemu policji warszawskiej, zeskamotowali dojeżdżającej do Warszawy pani M. K. kufer z rzeczami, ogólnej wartości 780 rs., oraz łóżko żelazne, które było przymocowane do tegoż kufra.

Dziś na jednym z targów poszkodowana spostrzegła wystawione na sprzedaż... swoje łóżko, dała więc znać policji, która niebawem na podstawie tej wskazówki większą część rzeczy wraz z kufrem od wyżej wymienionych sprawców kradzieży odebrała, zatrzymując ich samych do decyzji sądu karnego.

= Rozbiegane konie.

Dziś rano rozbiegały się konie od powozu prywatnego, pozostawionego bez dozoru.

Oprócz jednakże przewrócenia latarni gazowej przed domem nr 20 na Krakowskiem-Przedmieściu, żadnego innego wypadku nie zrządziły.

Winnego niedozoru woźnicę aresztowano.

= Niebezpieczny cios.

Nocy dzisiejszej na ulicy Freta rozległy się krzyki i wołania o pomoc.

Stojący w pobliżu policjant Franciszek Sochalski pobiegł na miejsce awantury, a spostrzegłszy, iż główny sprawca tejże, znany złodziej i awanturnik Witalis Guczalski, ucieka, puścił się za nim w pogoń.

Złodziej wpadł na ciemne schody domu nr 1 przy ulicy Freta, a chwyciwszy stojącą w pobliżu żelazną łopatę, w ciemności tak silnie kilkarotnie uderzył biegnącego za nim policjanta, iż tenże z ciężką raną w głowie padł nieprzytomny.

Rannego odesłano na kurację do szpitala św. Rocha.

Winny zbiegł.

= Fatalny wypadek.

W fabryce makaronu J. K., przy ulicy Ogrodowej pod nrem 5, pracującej tamże 12-letniej Oldze Kuzur, przez własną nieostrożność, w dniu dzisiejszym machina zmiażdżyła obie ręce do łokci.

Nieszczęśliwą dziewczynę, po opatrzeniu przez lekarza na miejscu odesłano na kurację do domu.

= Choroby epidemiczne.

Zamieszkała przy ulicy Franciszkańskiej pod nrem 15 Ajdla Ginter, oraz pod nrem 15 przy ulicy Nalewki Ruchla Blaufuks, w dniu dzisiejszym rano zmarły na chorobę zaraźliwą.

Na Tamce pod nrem 21 sześcioletnia Aleksandra Linke zmarła w dniu dzisiajszym na ospę.

Przy ulicy Nowy-Świat pod nrem 67, pięcioletnia Natalja Nowikow dziś rano zmarła na dyfteritis.

= Samobójstwa.

Nocy dzisiejszej od strony parku praskiego rzuciła się do Wisły jakaś kobieta, o ile w ciemnościach nocy można było zauważyć, młoda jeszcze.

Jakkolwiek łódź ratunkowa pośpieszyła natychmiast z pomocą, nieznajoma raz tylko wypłynąwszy na wierzch, zniknęła w falach wody.

Czesław B. powiesił się w miejscu ustępowem, został jednak dość szybko spostrzeżony i uratowany; przyczyną zamachu samobójczego była długoletnia ciężka choroba.

= **Wypadki.** Na Pokornej Helena W., najechana przez wóz, upadła i urodziła zaraz nieżywe dziecię; życiu W. grozi niebezpieczeństwo. — Na Wolskiej przy budowie oficyny Szczepan P. przez własną nieostrożność wpadł w dół wapnem napełniony i jakkolwiek został natychmiast wydobyty, uległ bolesnym oparzeniom.— W alejach Jerozolimskich Ursyn B., jadąc konno, wskutek potknięcia się wierzchowca, spadł i złamał nogę.

= Wystawa włościańska.

W dniu jutrzejszym ma być otwarta w Kownie wystawa koni włościańskich.

Główny zarząd stadnin rządowych przeznaczył na tę wystawę kilkanaście nagród pieniężnych, z których jedna wynosi 250 rs., inne 190 rs.

Pierwszemi będą nagradzane konie starsze, drugiemi źrebaki.

= Pożądana nowina.

Dowiadujemy się, że Ojców prawdopodobnie przejdzie w ręce polskie.

Nowonabywcą ma być właściciel dóbr w radomskiem, p. Gordon de Huntley.

Na cenę już się zgodzono, toczą się tylko jeszcze układy o termina spłaty.

= Komitety sanitarne.

Municypalność kilku miast prowincjonalnych zwróciła w ostatnich czasach baczną uwagę na urządzenia sanitarne, które wszędzie podobno w najbardziej opłakanym znajdują się stanie.

Między innemi, powołano do życia komitety sanitarne w Płocku, Łodzi i Kaliszu.

O innych miastach jakoś głucho jeszcze...

Wspomniane komitety otrzymały szczegółowe programy, określające zakres ich działalności.

Płocki komitet ma zbadać wady w urządzeniach sanitarnych miasta, wskazać środki ich usunięcia i opracować projekt urządzeń, któreby zapewniały mieszkańcom natychmiastową pomoc w wypadkach potrzeby.

Komitet znowu kaliski, po zbadaniu chorób najczęściej nawiedzających miasto, wydał szczegółową instrukcję sanitarną o środkach zapobiegania i leczenia chorób, którą następnie rozesłał właścicielom domów.

= Dobry wójt.

Czytelnicy zapewne przypominają sobie wójta gminy Brudno, pod Warszawą, p. Jefimowa, którego działalność jest tak płodną w wypadki, iż mimowoli wypada o niej zbyt często wspominać.

Oto znowu dowiadujemy się o nowym objawie jego wójtowskiej władzy.

P. J. oddawna żywił niechęć do jednego z mieszkańców gminy, pana P., na którym ostatecznie postanowił się zemścić.

Odpowiednia ku temu sposobność wydarzyła się w ubiegły piątek.

P. P. wracał do domu i po drodze wstąpił do podmiejskiej bawarji, gdzie czekało już na niego kilkunastu napastników pod wodzą wójta.

Przyjęcie było tego rodzaju, iż p. P. wrócił do domu obity i poraniony.

Skrzywdzony wytoczył sprawcom napadu proces karny.

Teraz już chyba p. J. nie utrzyma się długo na urzędzie wójtowskim!

= Pożary.

W dniach 3-im i 4-ym b. m. dwa groźne pożary nawiedziły osadę Biała, w powiecie rawskim.

Ogień zniszczył 12 zabudowań, pozostawiając bez dachu i środków do życia przeszło 50 rodzin.

Pierwszą pomoc udzielili pogorzelcom okoliczni właściciele ziemscy, pp. Makarowicz i Okęcki.

Zapewne i inni pójdą w ich szlachetne ślady...

= Świętokradztwo i samobójstwo.

W Odrowążu, w gubernji kieleckiej, zakrystjan schwytał na gorącym uczynku świętokradztwa mieszczanina Adama Ruska.

Badany u wójta przyznał się R., iż już po raz trzeci wybierał pieniądze ze skarbonki.

Po spisaniu protokułu osadzono go w miejscowym areszcie, gdzie jednak nazajutrz znaleziono go wiszącego...

Ze świata.

× **W teatrze krakowskim** przedstawiono wczoraj po raz pierwszy dramat pośmiertny Anczyca: „Jan III-ci pod Wiedniem". Utwór zmarłego przedwcześnie pisarza przyjęto sympatycznie. Wystawa była szczególnie okazałą, kostjumy świetne i historycznie wierne. Z grających wyszczególniono Antoninę Hoffmanową i p. Leszczyńskiego.

× **Z Wiednia** donoszą nam, iż urzędowy obchód dwóchsetletniej rocznicy pogromu tureckiego na Kahlenbergu wypadł wczoraj blado i bez życia, jak można było przypuszczać wobec zajętego przez znaczną część ludności niemieckiej stanowiska opozycyjnego. Czterdziestu dwóch radców miejskich usunęło się od udziału w uroczystości. Burmistrz Wiednia wygłosił mowę tendencyjną i umyślnie przekręcającą fakta historyczne. Następnie odbył się bankiet na 600 osób, wieczorem w Praterze był festyn, na szczytach Kahlenbergu spalono ognie sztuczne, a tum św. Szczepana oświetlono wspaniale światłem elektrycznem. Mimo tego obchód miał cechę wyrozumowanej sztywności.

× **Dramat na Zollergasse** głębokie w całym Wiedniu wywarł wrażenie. Wczorajszą naszą depeszę uzupełniamy następującemi szczegółami: Na Zollergasse w domu pod nrem 32-im zamieszkali przed paru laty małżonkowie Obrist. On był złotnikiem i utrzymywał z ciężkiej rąk pracy rodzinę złożoną z pięciu osób: żony i czworga dzieci, z których najstarsza córka liczyła lat 18-ie, najmłodszy zaś syn 10. Z początku szło jeszcze jako tako, ale bieda uciskać zaczęła, chleba w domu brakło coraz częściej, a długi rosły. Doszło do tego, iż pewna krewna pani Obrist zwróciła się na drogę sądową w celu odzyskania pożyczonej kwoty i komornik właśnie na dzień 15-ty b. m. zapowiedział swoje odwiedziny. Złotnik wyszedł onegdaj z domu po obiedzie i wrócił dopiero nad wieczorem. Znalazłszy wszystkie drzwi zamknięte i dodzwonić się nie mogąc — przenocował w hotelu. Nazajutrz rano spotkał się przed drzwiami swego mieszkania z pomocnikiem i razem zaczęli dobijać się do wnętrza. Gdy i to nic nie pomogło, sprowadzono ślusarza i okropny widok przeraził wchodzących. Pani Obrist i syn jej 17-letni leżeli martwi na posadzce. dwie córki również nieżywe na łóżku, a najmłodszy syn bez ducha na kanapie. Na stole znaleziono list podpisany przez matkę, zawierający wyjaśnienie samobójstwa, oraz kartkę następującej treści skreśloną ręką córki i syna: „Żyliśmy razem, cierpieliśmy razem, umieramy z radością— Leopoldyna Obrist, Antoni Obrist." Niedostatek, położenie bez wyjścia, rozpacz — oto co popchnęło rodzinę całą do samobójstwa.

× **Morderców barona Nolde,** zabitego w zasadzce pod Libawą, odkryto. Są to dwaj włościanie miejscowi.

× **W teatrze w Chartres** podczas próby z Verne'go „Michała Strogowa", w chwili gdy oddział kawalerji znajdował się na scenie, podjum tejże zapadło się, co spowodowało silne pokaleczenie ludzi i koni.

× **Katastrofę na Jawie** przewidział i zapowiedział członek paryskiej akademji nauk Delaunay. Tenże uczony obliczył, iż w roku 1886-ym nastąpić powinny na sąndwiskich wyspach raz jeszcze wulkaniczne wybuchy o wiele groźniejsze niż tegoroczne. Niepocieszająca perspektywa!...

× **Księżna Walji** przepada za... słoniami. Ona to wprowadziła w życie modę noszenia małych słoniów z kości słoniowej lub z metalu, jako breloki lub zapinki do sukien. Dziś w Anglji słoń stał się nieodzownem uzupełnieniem wszelkiego kobiecego stroju.

≌ Dnia 9-go września zawarty został w Łodzi związek małżeński pomiędzy p. Janem **Rosickim**, doktorem filozofji, dyrektorem fabryki firmy Levinstine w Manchester, synem Andrzeja, dyrektora Towarzystwa kredytowego m. Łodzi, a panną Zofją **Szlezyngier**, córką ś. p. doktora Szlezyngiera. Rodzina i przyjaciele szlą młodej parze serdeczne życzenia za morze, gdzie nowożeniec po ukończeniu studjów w Zurychu pracuje już lat kilka. (3092)

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksander **Lenk**, krawiec, przeżywszy lat 41, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 11 września r. b. Pozostali bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w dniu 13 b. m., we czwartek, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —887—

† Dnia 11 b. m., o godzinie 11-ej wieczór, przeniosła się do wieczności ś. p. Maniusia **Szulborska**, córka Stefanji z Wojcickich i Jana Szulborskich, przeżywszy lat 5. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych na nabożeństwo w kościele Panny Marji na Nawem-Mieście w dniu 13 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tym samym dniu, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3101—

† Jutro, dnia 13 b. m, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Tekli **Łysakowskiej**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3099—

† W kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 12 i 13 b. m. odbędą się msze św. za spokój dusz ś. p. Stanisława i Ludwiki **Brandel**, o godzinie **9-ej** zrana, na które dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —3095

† Dnia 13 b. m., we czwartek, jako w dwudziestą drugą rocznicę śmierci ś. p. Anieli **Danielskiej**, odprawioną zostanie msza św. za spokój jej duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała córka wraz z rodziną uprzejmie zaprasza życzliwych. —3093—

† Dnia 13 września, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Siekluckich **Pohl**, za spokój jej duszy odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie. o godzinie **9-ej** zrana, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —886—

† Przez czas długotrwałych a ciężkich cierpień ś. p. Michała **Kozłowskiego**, urzędnika zarządu kolei żelaznej nadwiślańskiej, a po nastąpionym dnia 20 sierpnia r. b. skonie, uczciwem pogrzebaniem zwłok jego daliście pp. zwierzchnicy i koledzy tyle dowodów życzliwości, przyjaźni i szacunku dla syna i brata naszego, a nam tyle okazaliście w tych ciężkich chwilach współczucia, iż prawdziwie nie znajdujemy dość silnych wyrazów, aby wam wypowiedzieć naszą nieograniczoną wdzięczność. Nie będąc jednak w możności złożenia każdemu z szanownych panów bodaj tak skąpych jak niniejsze wyrażeń, ucieklíśmy się do pośrednictwa niniejszego pisma, kończąc te słów kilka życzeniem, aby żaden z was, szanowni panowie, nie zaznał w swem życiu takiego ciosu, jaki nas dotknął.

Wincentyna Kozłowska, matka.
Marja Kozłowska, siostra.

—3089— Warszawa dnia 11 września 1883 r.

Z Cesarstwa.

Petersburg 10-go września.—Pod tytułem: „Ziemstwa o kwestji żydowskiej" *Nowoje wremja* zamieściło obszerny artykuł, obejmujący ważniejsze dane statystyczne, dotyczące ludności żydowskiej, a zebrane przez rozmaite ziemstwa południowych rosyjskich gubernij. Między innemi przytacza *Nowoje wremja* następujące cyfry dotyczące powiatu odeskiego, gdzie cyfra ludności żydowskiej wynosi 1949 głów rodzaju męskiego. Z nich uprawą roli trudni się 57, rzemiosłami 233, handlem zbożowym 108, kupnem i sprzedażą inwentarza 54, handlem towarami kolonjalnemi i łokciowemi 289, faktorstwem 77, lichwą 14, a 972 nakoniec „nie mając żadnego stałego zajęcia, trudni się skupowaniem produktów rolnych." „W rękach żydów—mówi zarząd chersońskiej rady ziemskiej—przy niewielkiej ich liczbie w stosunku do ogólnej cyfry ludności, znajdu-

je się w tutejszej gubernji handel we wszystkich celniejszych jego formach." Przechodzi następnie ziemstwo w swojem sprawozdaniu wszystkie ważniejsze gałęzie handlu i przemysłu i wszędzie znajduje znakomitą przewagę po stronie żydów. Nie w zbytniem więc skupieniu żydów leży przyczyna złego, woła *Nowoje Wremja* i tak kończy rzecz swoją: „Zachodzi więc pytanie, gdzie tu zasada do spodziewania się, że zniesienie granic zamieszkiwania usunie złe tkwiące tak głęboko? Wszystkie przytoczone fakty ze zdumiewającą jasnością stwierdzają tę prawdę, że rdzeń kwestji żydowskiej nie leży w warunkach zewnętrznych, lecz w samem żydostwie, takiem jakiem się stało przez długi perjod wielowiekowego odosobnienia wśród obywatelskich społeczeństw europejskiej cywilizacji, w jego religji, w jego moralności, w jego, być nawet może, że nabytych, lecz weszłych w krew i kości rasy właściwościach. I dopóki nie będzie wytkniętą droga do przetworzenia żydostwa, dopóty kwestja żydowska z konieczności musi i będzie się redukowała do środków opieki nad ludnością chrześcijańską. Kwestja ta dlatego mianowicie się zaostrzyła, że dawne środki opieki mas ludności przeciw żydostwu miały czysto formalny charakter i rzadko kiedy osiągały zamierzony cel."

Kijów 10-go września. — *Kijewlanin*, podzielający co do polityki zagranicznej zapatrywania gazety *Nowoje wremja*, wypowiada swoje poglądy na postępowanie Austrji na półwyspie bałkańskim. Oto co pisze w tym przedmiocie: „Austrja dawno już wybrała sobie serbską dynastję jako ofiarę, mającą posłużyć do rozszerzenia austrjackiego władztwa. Jeszcze na kongresie berlińskim gabinet wiedeński wystąpił w obronie Serbji przeciw Bułgarji, skutkiem czego było przyłączenie okręgu pirockiego do Serbji. Prócz tego Austrja przyjmowała czynny udział w utworzeniu królestwa serbskiego i za te przysługi potrafiła wynagrodzić się bardzo dla siebie korzystnemi: traktatem handlowym, konwencją kolejową i układem co do żeglugi na Dunaju i Sawie. Niedość tego, nakrywszy Serbję siecią swoich ekonomicznych interesów, Austrja zwróciła następnie przeważnie swoją działalność na zdawna przez siebie ulubioną katolicką propagandę; emisarjusze jezuiccy, pod egidą Austrji, napełnili nietylko Bośnję i Hercegowinę, lecz także Serbję, siejąc w tych krajach niesnaski religijne między katolikami, prawosławnymi i mahometanami. Lecz i ta klerykalna polityka, stanowiąca niegdyś jej siłę wśród katolickich państw Niemiec i Włoch, może liczyć chyba tylko na przemijające powodzenie wśród ludów półwyspu bałkańskiego, gdzie liczba katolików jest małoznaczną. W Serbji niezadowolenie z polityki austrjackiej, przypisywanej wreszcie zupełnie słusznie jej rządowi, wzrasta ustawicznie z każdym dniem. Lecz Austrja naturalnie nie obawia się zawikłań, jakie łatwo wywołać może niezadowolenie narodu i chętnie w takim razie odda do dyspozycji króla serbskiego swoje wojska w celu przywrócenia jego powagi i nie ulęknie się potoków bezpotrzebnie przelanej krwi dla dogodzenia nieszczęśliwej, nie mającej żadnej przyszłości polityce habsburgów."

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Zagrzeb 10-go września.—Wczoraj zaszło starcie pomiędzy włościanami i żandarmami w miejscowościach Vrabce i Stenjewec. Żandarmi, przypuszczając mylnie, że hałasujący z powodu podpicia tłum zamierza na nich się rzucić dla uwolnienia eskortowanych więźniów, dali ognia. Trzy osoby zostały ciężko, kilka lekko ranionych. Tutaj przez cały dzień dzisiejszy panował spokój. Komunikacja na ulicach została napowrót otwartą. Tylko na placu Jelaczyca obozuje jeszcze kompanja piechoty. Obywatelstwo miasta usiłuje wszelkiemi środkami utrzymać pokój. W tym celu utworzył się miejski komitet bezpieczeństwa, złożony ze 150 osób. Odkryto, że zbiegowiska sobotnie były przez agitatorów zorganizowane, a ekscedenci zapłaceni. Poseł Dawid Starzewicz i adwokat Tuskan z Sisseku otrzymali od jen. Ramberga rozkaz opuszczenia w sześciu godzinach Zagrzebia. W Zagórzu panuje spokój, natomiast z Pogranicza nadchodzą jeszcze niepokojące wieści. W Samoborze lud domagał się zwrotu wydartych starych praw chorwackich. Wojsko i żandarmerja rozpędziły tłum. Wezwani przez Tiszę mężowie zaufania odmówili udania się do Pesztu. Pojedzie zapewne tylko Emeryk Josypowicz, kandydat na bana. Oświadczyli oni, że dopóki obrażające godność Chorwacji godła nie zostaną usunięte, w żadne układy wchodzić nie mogą. Inne źródła twierdzą, że tylko prezydent sejmu zagrzebskiego Krestiez i Schramm odmówili, podczas gdy hr. Pejaczewicz, br. Żywkowicz, Karol Mihajlowicz i Emeryk Josypowicz przybędą do Pesztu na jutrzejszą konferencję z panem Tiszą.

Budapeszt 10-go września.—*Nemzet* w obszernem sprawozdaniu przypisuje rozruchy chorwackie panującej tamże nędzy wskutek czteroletnich nieurodzajów. Płaca robotnika w Zagórzu wynosi 18 krajcarów, co na chleb nie wystarcza. Lud umierał z głodu. To pewna, że Węgry nie posiadają obecnie jednego przyjaciela w Chorwacji. Niema tu człowieka, któryby szyldów węgierskich nie uważał za obrazę godności narodowej. Lud nienawidzi zresztą węgrów; niema bowiem zakątka w Europie, któryby był gorzej administrowanym od Chorwacji. Tak więc teren do wichrzeń dla nauczycieli i studentów był zdawna przygotowany. Pierwszym obowiązkiem rządu jest niezwłocznie po uśmierzeniu rozruchów usunąć szyldy węgierskie. Sprawiło tu wrażenie, że w ten sposób odzywa się półurzędowy *Nemzet*.

Berlin 10-go września.—Cesarzowi Wilhelmowi towarzyszyć będzie w podróży do Homburga poseł niemiecki w Bernie, v. Bülow, jako polityczny doradca.

Berlin 11-go września.—Książę Bismark przyjmował w Gasteinie p. Schloetzera; tenże powraca na swą posadę do Rzymu.

Paryż 10-go września.—Przy wczorajszym wyborze deputowanego w okręgu Luwru głosy rozstrzeliły się. Najwięcej otrzymał ich kandydat radykalny Forest. Na kandydata anarchistów padło tylko 350 głosów.

Rzym 10-go września.—Przy odsłonięciu biustu Garibaldego w Cesenie (Romanji) przyszło z powodu mowy Costy do nieporządków. Policja zakazała uroczystości i rozpędziła tłum. Wczoraj w Faenzy odbył się meeting radykalistów. żądający rozszerzenia prawa wyborczego dla ciał administracyjnych. Costa i Chiarini wywołali fanatycznemi mowami wielki skandal. Zgromadzeni poczęli okładać się kijami i pięściami, gdy Chiarini wspomniał obelżywie o pewnym pułkowniku austrjackim. Komisarz policji zmusił Chiariniego do cofnięcia wyrazów.

Londyn 11-go września.—Dziewięciu irlandczyków z Glasgowa, podejrzanych o udział w tamtejszych ekscesach dynamitowych, uchwalono postawić przed sądem przysięgłych.

Bukareszt 10-go września.—Kogalniceano zamierza rozpocząć agitację przeciw nowemu zwrotowi polityki rumuńskiej. W razie potrzeby nie będzie on oszczędzał nawet osoby króla.

Konstantynopol 10-go września.—Poseł niemiecki p. Radowitz miał w piątek posłuchanie u sułtana, któremu przypisują nadzwyczajne znaczenie. Sułtan urzędownie miał stwierdzić, iż nie zamierzał i nie zamierza zmienić polityki w duchu austrjacko-niemieckim.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego"

Wiedeń 12-go września.

Presse donosi: „Specjalny delegat rosyjskiego ministerjum komunikacyj objeżdżał świeżo linję kolei dąbrowsko-iwangrodzkiej, dokładnie informując się o stanie zachodniej sieci dróg żelaznych w Królestwie Polskiem."

Wiedeń 12-go września.

Przybył tu wczoraj Mierzwiński, celem podpisania układu z dyrekcją opery nadwornej o występy gościnne. Będzie on śpiewał w operze od końca marca do końca kwietnia 1884 r. Pierwszy raz wystąpi w roli Arnolda w „Wilhelmie Tellu."

Bruksella 10-go września.

Dziś zakończył tu życie znakomity powieściopisarz Henryk Conscience. Przyczyną śmierci był rak w żołądku.

(Henryk, według pisowni flamandzkiej Hendrik Conscience, wielkiego i zasłużonego rozgłosu autor flamandzki, urodził się dnia 3-go grudnia r. 1812-go w Antwerpji. Ojciec, francuz, rodem z Besançon, przybył tam jako nauczyciel gry na arfie i pojął za żonę flamandkę. Syn poświęcił się dla chleba pedagogicznemu zawodowi, a w r. 1830 stanął w szeregach rewolucji, której nietylko orężem, co pismami swemi dzielnie dopomagał. Opuściwszy służbę wojskową jako major, wydał w roku 1837-ym pierwszą swą powieść *Het wonderjaar*, po której nastąpiły w nieprzerwanym ciągu opowiadania *Phantasij*, *De Leew van Vlaudern* i inne, które odrazu postawiły młodego Hendrika w rzędzie najpopularniejszych autorów, pracujących na niwie zaniedbanej niesłusznie flamandzkiej literatury. W kilka lat potem Conscience został profesorem na uniwersytecie w Gandawie i z kolei zajmował stanowiska sekretarza akademji antwerpskiej i konserwatora brukselskiego muzeum. Uroczyście obchodzono w r. 1872-gim w Belgji i po za jej granicami 60-letnią rocznicę urodzin rozgłośnego w Europie całej pisarza, a niedawno odsłonięcie jego popiersia w Antwerpji. Conscience napisał kilkadziesiąt powieści, odznaczających się zdrową tendencją i mistrzowstwem w kreśleniu scen z życia flamandzkiego. Dzieła jego przełożone zostały wielokrotnie na wszystkie niemal europejskie języki. *Przyp. red.*)

Paryż 12-go września.

W kołach politycznych krąży wieść o prawdopodobnej dymisji ministra spraw zagranicznych, p. Challemel Lacour.

Paryż 12-go września.

Anglja wystąpiła do Francji i Chin z wnioskami w sprawie polubownego załatwienia sprawy tonkińskiej. Wylewy i niepogody wstrzymują wszelką akcję wojenną w Tonkinie.

Paryż 12-go września.

Z Marsylji telegrafują, iż przybyły tamże świeżo z Madagaskaru admirał Pierre wczoraj umarł.

Medjolan 12-go września.

Wczoraj przy napływie licznych gości zagranicznych otwartym został tutaj międzynarodowy kongres prawników.

Londyn 12-go września.

O stanie układów francusko-chińskich krążą dzisiaj mniej pomyślne wieści. Markiz Tseng rzekł do korespondenta, który miał z nim rozmowę: „O zrzeczeniu się zwierzchnictwa Chin nad Anamem nic było mowy w rokowaniach z p. Challemel Lacour. Chiny odrzucają bezwzględnie myśl sąsiedztwa z prowincją francuską."

Londyn 12-go września.

Biuro Reutera donosi z Hongkong: „Pospólstwo chińskie w Kantonie spaliło kilka domów, należących do kupców europejskich. Wojska chińskie przywróciły porządek. Zajścia powstały ztąd, iż kilku majtków portugalskich zamordowało jednego chińczyka."

New-York 12-go września.

Wojska chińskie przywróciły w Kantonie porządek. Celem obrony cudzoziemców posłano jeszcze posiłki wojskowe.

Bukareszt 12-go września.

Dragan Canków przybył tutaj *incognito* z Sofji w ważnej misji politycznej (znany przywódzca liberałów bułgarskich, cieszy się od krótkiego czasu zaufaniem księcia Aleksandra bułgarskiego; *przyp. red.*).

Petersburg 12-go września.

Na wczorajszem nabożeństwie w Ławrze Aleksandra Newskiego był obecny Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz i inni członkowie rodziny Cesarskiej. Po nabożeństwie Wielcy Książęta udali się do metropolity. Depesze, nadeszłe z prowincji, świadczą, iż dzień imienin Najjaśniejszego Pana wszędzie był obchodzony z wielką uroczystością.

Moskwa 12-go września.

W dniu wczorajszym konkurs wyścigowy wypadł pomyślnie dla koni naszych hodowców. W pierwszej gonitwie jednowiorstowej dla dwulatek pierwsza stanęła u mety „Margerita" Mysyrowicza, za nią zaś dobiegły „Grand Duc" Grabowskiego i „Vanadis" hr. Krasińskiego. W biegu zaś stołypińskim, będącym ostatnią większą gonitwą w szeregu tegorocznych wyścigów, zwycięztwo nad licznemi współzawodnikami odniósł „Perkun", a drugą nagrodę wzięła „Francesca" hr. Krasińskiego.

GIEŁDA.
Dnia 12-go września roku 1883-go.

Zmniejszyło się cokolwiek zapotrzebowanie pieniędzy, a więc i kursa powróciły do normalnego stanu. Naturalną przyczyną jest ukończenie terminowych opłat z dniem dzisiejszym.

Z Berlina nadesłano znowu tęż samą cyfrę 201.75, jako obietnicę utrzymania na wczorajszej wysokości kursu za ruble płaconego. Dla dorównania więc wskazówkom berlińskim po wyjściu z ich granic w dniu wczorajszym, dziś podnoszono kursa walut obcych i zatrzymywano się na poziomie prawie równym onegdajszemu. Ruch zwyżkowy był powolny, obroty wekslowe bardzo skromne.

Za weksle długoterminowe na Berlin płacono z początku $49.62\frac{1}{2}$, już wyżej niż wczoraj, a niebawem i ten kurs podniósł się wyżej do 49.65. Żądano jak w poniedziałek $49.72\frac{1}{2}$. Krótkoterminowemi wekslami na Berlin obracano nieco więcej. Z samego zaraz początku płacić poczęto 49.55 i następnie postępowano po $2\frac{1}{2}$ kop. do $49.57\frac{1}{2}$, a w koń

cu i do 49.60 przy żądaniu stosunkowo nizko oznaczonem na 49.65.

Na pomniejsze miasta niemieckie weksle długoterminowe dopiero w drugiej połowie zebrania nabywano—ale już po 49.62½, podczas gdy krótkoterminowe z początku oddawano po 49.45.

Na **Londyn** obrotów żadnych. Za 1 f. szt. w wekslach krótkoterminowych 10.09—jak w poniedziałek żądano.

Za 100 fr. na **Paryż**—w krótkim terminie—płacono z początku bardzo tanio 40.07½, później jednak zbrakło oddawców po tej cenie i kurs się podniósł do 40.10 i 40.12½ przy żądaniu 40.20. Tak żądanie jak płacenie dorównywa dokładnie ostatniemu urzędowemu notowaniu—tj. poniedziałkowemu.

Na **Wiedeń** 84.65 z początku i 84.70 nieco później przy bardzo małych obrotach płacono. Żądano 84.90.

Listy likwidacyjne i pożyczka wschodnia bez obrotu. Żądania za nie nieco niższe, a mianowicie 88.80 za likwidacyjne większe, 88.75 za mniejsze i 91.80 za pożyczkę wschodnią.

Przy dosyć chętnym pokupie pożyczki premjowe nieco wyżej przy usposobieniu ku dalszej zwyżce, płacono dziś za I-ą emisję 215.50, później 215.75 a nawet 216. Żądają ½ do 1 rs. więcej.

Listy zastawne ziemskie jeszcze słabiej. Żądano za serję I ą 100.25, 100.10 i 100, za II-ą — 100.10, 100 i 99.85, za III-ą 99.90, 99.80 i 99.70. Kupowano tylko serji I-ej lit. A po 100, lit. B po 99.90 i małe po 99.80.

Miejskie ciągle jednakowo 96.50, 94, 93.40 i 93.25. Płacono za serję III-ą 93.25.

Łódzkie prawie bez zmiany, nieco niżej w serji II-ej. Żądano za I-ą 86, II-ą — 85.25, za III-ą 85.

Akcje bez sprzedawców.

Godzina 12½. Usposobienie dosyć mocne. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.65 jeszcze płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 12-go września 1883 roku.

Targ zbożowy bardzo dostatecznie zaopatrzony.

Wystawiono na sprzedaż tak w towarze na placu widocznym, jak i w próbkach 800 korcy pszenicy i 1,200 karcy żyta.

Usposobienie było dziś mocniejsze, niż w dniach ostatnich. Przyczyną tego było przybycie na targ kupców prowincjonalnych dla zakupów, mianowicie dla miasta Łodzi.

Co do gatunku pszenicy było dosyć dobrej, żyto zaś w ogóle nieco słabsze. Wyborowego nie było prawie wcale, dobre średnie za wyborowe uchodzić musiało.

Przytem dodać należy, iż wzięto się dziś choć pomału do zakupów żyta tańszych gatunków na wywóz, a to zwiększenie się popytu korzystnie wpłynęło na ceny, które się utrzymały, a nawet nieco podniosły.

Za pszenicę wyborową płacono 9 rs. 60 kop. do 10 rs., średnia 8 rs. 70 kop. do 9 rs. 50 kop. za korzec, gorsze gatunki 7 rs. 60 kop. do 8 rs.

Za żyto dobre średnie 6 rs. 60 kop. do 6 rs. 75 kop., średnie 6 rs. 22½ kop. do 6 rs. 50 kop.

Jęczmienia nie dowieziono.

Dowóz owsa mały i gatunek wcale nie świetny. Tak jak wczoraj dostawcami byli tylko włościanie.

Ceny niezmienione 3 rs. do 3 rs. 30 kop. za korzec.

Siana i słomy dowóz bardzo słaby.

Płacono za siano wedle gatunku i suchości 25 do 40 kop. za pud, za słomę 18 do 30 kop. za pud.

J. Wł.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Syn Giboyera". Jutro: „Norma". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Pierścień rodzinny". Jutro: „Poczwarka".

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów prowincjonalnych prospekt na *Tygodnik kucharski*.

FABRYKA RĘKAWICZEK

ulica Graniczna nr 13, 3-ci dom od Żelaznej-Bramy.

Zaopatrzywszy Magazyn swój w ogromny zapas rękawiczek jelonkowych, zamszowych, oraz glansowanych, męzkich i damskich, sprzedaje takowe po cenach nader nizkich.—Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane, z akuratnością i sumiennością.—**GOLDSTEIN.** 3656

Wielebnemu Księdzu Dobrodziejowi, za grzeczność, którą mi wyświadczył, przez odniesienie mojej zguby (wekslu), składam najserdeczniejsze Bóg zapłać.

2434—r **J. Delatowski.**

Skład Win i Delikatesów

A. BOCQUETA,

otrzymuje codziennie Węgierskie

WINOGRONA

kuracyjne; ℔ kop. 30. Biorącym całe koszyki, odstępuje się po 25 k. 3658

Badeńskie, 15 Września nadejdą.

FROTER

z wyrobioną firmą, przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek, po najprzystępniejszej cenie.—Ul. Świętokrzyzka № 25. Wiadomość w dystrybucji. 3552

W gubernji i powiecie Radomskim, jest miejsce dla żonatego

OGRODNIKA,

któryby razem zajmował się dozorem niewielkiego lasu.—Bliższej wiadomości osobiście lub przez korespondencją, dostarczy na zażądanie stróż domu № 1 przy ulicy Wspólnej w Warszawie, Józef Fabiszewski. 3648

Żądaną jest

Panna-Służąca

z doskonałą krawieccczyzną na wieś. Bliższa wiadomość: Podwal 21, mieszk. 13, od 3—5 codziennie. Jeżeliby kto miał do odstąpienia Sonety Krymskie Moniuszki, na fortepian, zechce się zgłosić tamże. 3653

Do sprzedania Sklep

mydlarsko-kolonjalny i dystrybucyjny, w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku na Pradze. 3647

Jest zaraz do sprzedania całe urządzenie

do kawiarni: szafa, bufet

i stoły.—Widok № 21. 3654

Z powodu zmiany interesów familijnych, do odstąpienia

SKLEP

z porcelaną, galanterją i rozmaitemi drobiazgami, na korzystnych warunkach. Nowa Praga, dom W. Łora № 71. 3657

ANGIELSKIEGO JĘZYKA

Lekcje i konwersacje udziela **Berger**, nauczyciel jęz. angielsk. **Złota 12**, mieszk. 3. 2440R

NAUKA KROJU

krawieccczyzny, bielizny i strojów,

udziela się najlepszą metodą francuzką i p. Głodzińskiego. Nauka na maszynach do pończoch.

3645 **B. Kozerska,**

Świętokrzyzka № 35, róg Marszałkowskiej.

ACETERYN

wyniszczający **raz na zawsze**

Odciski i Brodawki,

wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza w Moskwie. W większych pudełkach rs. 1, w mniejszych po k. 60. Skład główny i detaliczny w Magazynie **Winiarskiego,** Nowy-Świat № 62, oraz w składach materjałów aptecznych i w aptekach. 2435R

Do Magazynu

„J. Matuszewski,"

3655

Wierzbowa, Hotel Angielski, potrzebne są **Panny:** uzdatnione, podręczne i do nauki.

ZARYBEK

karpiany,

w Księztwie Łowickiem na sprzedaż z matek ze Szlązka Austrjackiego sprowadzonych, każdej wielkości według życzenia, po cenie 75 kop., za kopę calowej wielkości, 1.40 kop., kopa 2-calowej wielkości itd. Wiadomość st. poczt. „Łyszkowice, Zarząd Gospodarstwa Rybnego". 3652

Zgubiono dnia 7 Września w kościele Częstochowskim

PORTMONETKĘ

z dwoma Wekslami, pierwszy na rs. 240, wystawiony na imię Józefa Zaleskiego, płatny d. 1 Grudnia 1883 r., drugi na rs. 70, na imie Łukasza Bulczyńskiego, płatny d. 1 Stycznia 1884 r. — Znalazcę uprasza się o zwrócenie na ulicę Śliską № 28, za nagrodą rs. 5, przytem ostrzega się aby nikt powyższych Weksli nie nabywał, gdyż stosowne kroki gdzie należy poczynione zostały.

3644 **Feliks Peljan.**

W. RUDNICKI,

Warszawa, Wierzbowa Nr 4, (Hotel Angielski),

Pracownia Pasów do Maszyn

i Skład Artykułów Technicznych,

Ajentura Generalna Towarzystwa Rusko-Amerykańskiego, Oliw mineralnych do smarowania **maszyn parowych i pomocniczych** rozmaitych, **warsztatów, wagonów, transmissyj, wrzecion, osi, keratów, młocarń** itd.—Oliwy te są używane obecnie, przez 18 największych dróg żelaznych w Cesarstwie i przez 3 koleje w Królestwie Polskiem. W składzie Warszawskim jest zawsze w zapasie **kilkaset beczek rzeczonych smarów.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna z pierwszej ręki, a więc ceny najtańsze. 2437R

Inż. **WŁADYSŁAW RUDNICKI.**

Nowo-otworzony LOMBARD czyli KASSA ZALICZKOWA

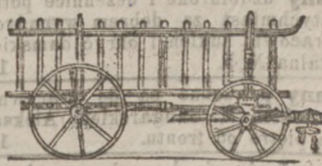
Plac Warecki № 14, róg Szpitalnej,

pożycza na zastaw kosztowności, od rs. **5** zaczynając. Opłata wynosi zaledwie połowę tego co dotąd pobierają inne najtańsze lombardy. Wydawanie pożyczek i zwrot zastawów natychmiastowe. Kassa otwarta od 10—4; taksa od 11—$2^{1}/_{2}$ godz. 3577



Jedyna

Specjalna w kraju



FABRYKA

Bryczek i Wozów gospodarskich,

w m. **SZYDŁOWCU**, gub. Radomskiej,

J. SZCZEPANOWSKIEGO i S-ki.

Cenniki illustrowane, wysyła fabryka bezpłatnie.
Główna Agentura i Skład, w Warszawie, Aleja Jerozolimska 21.
PS. Wozy gospodarskie budują się obecnie znacznie lżejsze i praktyczniejsze od poprzednich. 2439—R

SPECJALNY MAGAZYN

Jedwabiów, Aksamitów i Towarów Bławatnych,

B. SZYSZKA,

w Warszawie, przy ul. Niecałej Nr 1, (dom hr. Krasińskiego).

Hurtowy i detaliczny skład Towarow jedwabnych, pół-jedwabnych i wełnianych, tak czarnych, jak i kolorowych, fantazyjnych, przyborów do sukien i palt, Materjały na pokrycie futer, Dolmanów i Polonez, otrzymał i poleca między innemi:

po cenach umiarkowanych:

Repsy meblowe, Adamaszki, Firanki, Artykuły na portjery i Kołdry gotowe. 2436R

☞ **Przy sprzedaży wypraw cena hurtowa.** ☜

Nauka i wychowanie.

Uczeń klasy 6-tej filolog, znający języki starożytne i władający językiem francuzkim, poszukuje korepetycyj lub lekcyj, za stół i mieszkanie, albo za wynagrodzenie pieniężne. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. K.

Potrzebny jest zaraz nauczyciel, dla przygotowania 10-letniego chłopczyka do 1-ej klasy korpusu kadetów. Bliższa wiadomość w Stopnicy, gub. Kieleckiej, u naczelnika Powiatu. 14035

Rosjanka udziela lekcje klasycznych przedmiotów. Krucza № 4, m. 23. 14052

Student matematyki, posiadający języki: francuzki, niemiecki i początki angielskiego, poszukuje korepetycyj. Adresy składać proszę w kiosku obok Kopernika pod literami A. M. 14043

Uczeń 5 klasy, filolog, poszukuje korepetycyj, za wynagrodzenie, lub stół i mieszkanie. Wiadomość u Bracławskiego, Krakowskie-Przedmieście № 26. 1911

Jeśliby kto z rodziców mających syna w w trzeciej klasie oddziału a, w gimnazjum 4-tem, życzył sobie przyjąć ucznia tejże klasy na stancję, dla wspólnej nauki i korepetycyj, to niech raczy złożyć swój adres i warunki w kantorze drukarni Gazety Polskiej, Warecka № 6, pod adresem B. Z. 1910

Potrzebna jest bona francuzka na demi-place, do trojga małych dzieci. Wiadomość: Żurawia № 3, mieszkania 21. 14059

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj matematyki, języka francuzkiego i korepetycyj w zakresie kursu gimnazjum realnego. Może przyjąć kondycję. Oferty uprasza składać w kant. niniejszego pisma pod lit. Z. P.

Udzielam lekcje muzyki i francuzkiego języka u siebie i po domach. Ulica Złota 13, druga brama, 1-e piętro, mieszk. 14. 14050

Niemka rodowita, z patentem, która od lat kilku pracowała po pensjach tutejszych, znająca język ruski, szuka lekcyj języka niemieckiego w domu i za domem; oraz niemka rodowita, młoda, z dobrem świadectwem, dobrze wychowana, znająca pierwsze początki języka francuzkiego i muzyki, szuka miejsca stałego lub demi-place, od 15 Września. Ul. Zgoda № 6, mieszkania 7. 14071

Niemka posiadająca język ruski, poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość u C. Blumental, Nowy-Świat № 68, m. 26. 14065

Młoda niemka poszukuje lekcyj konwersacyj po bardzo przystępnej cenie. Wiadomość od 4 do 6 po południu: ulica Długa № 23, na pensji. 14069

Francuzka potrzebną jest na demi-place. Wiadomość na Złotej № 3, m. 5. od 4—6.

Rodowita francuzka udziela lekcje metodą teoretyczno - konwersacyjną. Nowy-Świat № 39, mieszkania 31. Czarna jedwabna suknia jest do sprzedania. 14076

Za obiady korepetycyj poszukuje student S. W. Jerozolimska 18c, mieszk. 22. 1885

Za 3 godziny codziennych lekcyj i godzinę egzercyj na fortepianie, w domu zdolnej nauczycielki, ofiaruje osoba dorosła 15 rs. miesięcznie. Adresy składać proszę w kantorze Kur. War, pod lit. M. P. 13786

Student wydziału matematycznego poszukuje kondycji lub korepetycyj z przedmiotów głównych w zakresie kursu gimnazjalnego. Adres: ul. Chmielna № domu 13, m. 9.

Jest pomieszczenie dla panienki uczęszczającej do zakładu uaukowego. Żurawia № 11, mieszkania 12. 13846

Młody człowiek, który ukończył z patentem warszawski instytut muzyczny, poszukuje lekcyj fortepianu za utrzymanie. Adres: ulica Pańska № 25, mieszkauia 2. 13855

Francuzka z patentem szkół realnych, poszukuje lekcyj literatury, gramatyki i konwersacji w języku francuzkim. Bracka № 13.

Nauczycielka wyższa, rządowa, z kilkonastoletnią praktyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj wszystkich przedmiotów, za cenę umiarkowaną. Róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu № 13, na 2 piętrze w oficynie.

Posady i prace.

Panna kompletnie uzdolniona w robieniu i ubieraniu kapeluszy damskich, potrzebna do magazynu Bogusławskiego. Żabia 4. 14045

Do pracowni sukien F. Nowickiej, potrzebne są zaraz kompletnie zdatne panny. Krakowskie-Przedmieście № 22. 14077

Potrzebne panny do krawieccczyzny. Ulica Twarda № 3, gdzie cyrkuł, w podwórzu.—P. Majewska. 14095

Galicjanin, były właściciel własnego interesu, trzeźwy i rzetelny, posiada język polski, w części niemiecki, rachunkowość, poszukuje miejsca do cukrowni, do odbioru buraków, lub innego zajęcia, obeznany z ekspedycją i interesami podróżnemi i znający się na kulturze lasowej. Adresy proszę składać u szwajcara w fabryce towarzystwa udziałowego dawniej Rudzki i S-ka, lit. J. S. Fabryczna № 1, w Warszawie. 14107

Potrzebną jest gospodyni, z dobremi świadectwami, umiejąca gotować. Wiadomość w zakładzie leczniczym. Krucza № 13BB, od 9-ej do 11-ej. 14106

Potrzebną jest zaraz, maszynistka i podręczna do bielizny. Świętojańska № 19, mieszkania 5. 14108

Potrzebną jest panna podręczna do bielizny i panna do znaczenia. Ulica Krucza № 19, w pracowni. 14044

Wdowa w średnim wieku, austryjacka poddana, łagodnego charakteru, pragnie przyjąć obowiązek gospodyni w polskim lub niemieckim domu w Warszawie. Adres: Leszno № 45, mieszkania 21. 14075

Osoba w średnim wieku, posiadająca chlubne świadectwa, życzy do zarządu domu, lub do dzieci, wyjedzie również do Rosji.—Wiadom. u C. Blumental, Nowy-Świat 68.

Potrzebne panny do szycia negliży maszyną. Krochmalna 38, mieszk. 8. 1908

Potrzebna jest panna do maszyny Singera i Wilsona i panny do sukien. Stare-Miasto № 26 domu, w podwórzu na 2-m piętrze, mieszkania № 16. 14084

Potrzebne są zaraz panny uzdatnione do krawieczyzny. Zielna № 20. 14072

Korespondent w językach: francuzkim i niemieckim, poszukuje kilko-godzinnego zajęcia. Poste-restante A. L. 14066

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do bielizny. Ulica Leszno № 18, w drugiem podwórzu na 2-m piętrze, m. 43. 14091

Do Zakładu towarów kolonjalnych i spożywczych, na prowincji, potrzebna jest sklepowa w średnim wieku, posiadająca język polski i niemiecki, z kaucją rs. 200. Bliższa wiadomość co do miejsca w Kantorze niniejszego pisma. 14034

Rolnik kawaler, mający lat 26, znający gruntownie gospodarstwo posiadający świadectwa, poszukuje miejsca. Oferty nadsyłać uprasza się do m. Łowicza, ul. Długa № 320. Grochowska. 14049

Osoba w średnim wieku, znająca gospodarstwo, życzy przyjąć miejsce do pojedynczej osoby w Cesarstwie, lub w Królestwie. Hoża № 3, mieszk. 24. 14081

Panny uzdolnione i uczennice potrzebne są natychmiast za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni sukien i okryć damskich. Ulica Szpitalna № 5. 14062

Panny potrzebne są do pracowni sukien damskich M. Sangarskiej. Aleksandrja 6, 1-sze piętro od frontu. 13818

Poszukuje się domu do zarządu, z kaucją od 1,000 do 2,000 rs. Wiadomość: Świętojerska № 12A, mieszk. № 54, stróż wskaże.

Sklepowa obeznana z handlem, znająca język niemiecki, potrzebna zaraz do składu owoców przy ulicy Senatorskiej № 2, W. Zalewskiego. 13909

Panna będąca w sklepie galanteryjno-perfumeryjnym i dystrybucyjne - piśmiennych materjałów, z kaucją, poszukuje miejsca.— Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 34, m. 15, od godziny 6 po południu. 13899

Czeladnik introligatorski potrzebny jest zaraz. Marszałkowska № 60. 13922

Potrzebna jest do magazynu osoba młoda, panna. Wiadomość ulica Senatorska № 6, u Juljana Penkali, skład futer od 6 do 8 wieczorem. 1895

Potrzebne są panny do krawieczyzny.— Wiadomość: ul. Muranowska № 37. 1890

Potrzebne są maszynistki. Nowolipie 53A, mieszkania 9. 13957

Potrzeba jest 2-ch uczni do cukierni M. Starorypińskiego, rog Kruczej i Wspólnej.

Potrzebny jest chłopiec do posług około lat 12. Wiadomość: Nalewki № 30. 13950

Potrzebni są czeladzie ślusarcy. Wiadomość na Pradze: ul. Ząbkowska № 153.

Potrzebny jest uczeń do piekarni. Leszno № 48 nowy. 13907

Potrzebne panny podręczne do krawieczyzny. Wązki-Dunaj 12, mieszk. 10. 1872

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany Krala, Małeckiego, Hofera, oraz pianina od rs. 150—400 do sprzedania u Tarnowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 32, obok kościoła, w 2-m podwórzu.

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, kandelabry złocone w ogniu i kandelabry platerowane do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, mieszkania 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 14054

Meble tanio, kilka garniturów używanych, oraz czarny, jedwabiem kryte. Miodowa № 13, u tapicera. 14067

Do sprzedania: stół okrągły jesionowy o 7 blatach za rs. 20 i kredens orzechowy za rs. 30. Ulica Hoża № 17e, m. 3. 14088

Szafa duża do sukien za rs. 35. Długa № 10, m. № 51. 2-e piętro od frontu. 14047

Lampy salonowe, świeczniki i kinkiety, do sprzedania w składzie papieru B. Bolcewicza, Saski plac 5, róg Królewskiej. 14029

Tanio do sprzedania 3 nowe suknie: czarna materjalna, popielata i niebieska, oraz lustro i tualety. Wilcza 17D, m. 8. 14057

Tomów 2,000 Romansów i Powieści, Tygodnik ilustrowany, Kłosy, Ekonomista i wiele innych pism perjodycznych, oraz kompletne dzieła Zygmunta Kaczkowskiego XI dużych tomów rs. 7.50, do sprzedania. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski plac № 5, róg Królewskiej. 14028

Fortepian 7 okt. czarny, krótki, mało używany, do sprzedania, za rs. 300. Leszno 1, mieszkania 13. 13670

Za rs. 35, jest do sprzedania maszyna Singera medium do krawieczyzny, mało używana. Wiadomość: ulica Piekarska № 6, mieszkania 8. 14079

Garnitur mebli, naczynia kuchenne, oraz inne domowe sprzęty, z powodu wyjazdu są do sprzedania każdego czasu. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu № 36, mieszkania № 15. 14046

Skrzypce zagraniczne do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość w hotelu Brühlowskim u szwajcara, przy ulicy Niecałej. 14086

Do sprzedania garnitur mebli zupełnie świeży, bordo, cena przystępna. Krucza № 8, mieszk. № 6, dom p. Godleskiego. 14093

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowy, używany, w dobrym stanie rs. 50; stół jesionowy owalny rs. 3. Widok № 2, róg Brackiej, u tapicera. 14105

Są do zbycia dwie dorożki z parą koni, numerem i liberją, zabezcen. Prosta № 8.

Tanio do sprzedania garnitur mebli mahoniowy, utrechtem kryty, w dobrym stanie i bryczka na resorach, urzędowej roboty. Leszno № 20, w fabryce fortepianów. 13742

Nowe i używane faetony, wolanty, koczyk z fordeklem, egoistka, do sprzedania. Krucza № 13, od Wilczej. 13904

Suknia ślubna, biała, atłasowa, zupełnie świeża, na osobę szczupłą, do sprzedania za rs. 23, suknia bordo za rs. 12, ulica Zielna № 7, mieszk. 14, dom Halbera. 13902

Do sprzedania garnitur do salonu atłasowy, garnitur dębowy, rzeźbiony, aksamitny, garnitur angielski, lustra, stół, krzesła, kredens, szafy, łóżka stylowe, toaleta, kozetka aksamitna, biuro, otomanka, umywalnia, szeslong, tudzież kolumny, obrazy, żyrandol, świeczniki, lampy, firanki. Sienna 3, mieszkania 4. 13919

Do sprzedania 2,000 funtów mączki maszynowej z cukru hermanowskiego po 19 kop., na kamienie taniej. Skład herbaty F. Buchowskiego, Marszałkowska róg Wspólnej № 34c. 13933

Fortepian czarny, krótki; pianino paryzkie palisandrowe, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 14024

Do sprzedania 3 maszyny pończosznicze rozmaitej grubości; tamże potrzebna pracownica na dogodnych warunkach. Chmielna № 80, mieszkania 26. 14021

Szafa oszklona duża, na stroje, kwiaty, etc., tanio do sprzedania w składzie płótna A. W. Wilczewskiego w Resursie Obywatelskiej.

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 13944

Koń roboczy do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 73. 13963

Meble ozdobne z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 13865

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, mieszk. 15. 13889

Masło litewskie, sprzedaje. Hafty i szycie przyjmuje. Krucza 2a, mieszk. 7. 1882

Powóz z fordeklem, w dobrym stanie, zdatny na prowincję, za rs. 100 do sprzedania. Leszno № 48 nowy. 13908

Interesa handl. i majątk.

Kawiarnia z mleczarnią, piekarnią i bilardem, egzystująca od lat kilkunastu na jednej z pryncypalnych ulic, jest do sprzedania z powodu zmiany interesów familijnych, znajomość fachu niepotrzebna, a dobre utrzymanie dla rodziny. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1832

Magle do sprzedania. Róg Aleksandrji i Tamki № 4. 14074

Dom w dobrym stanie do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość: kiosk, ogród Saski.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesów. Ogrodowa № 5.

Do odstąpienia handel kolonjalny za rs. 6,500. Wiadomość: Miodowa № 10, m. 21.

Sklep dystrybucyjno - spożywczy jest do odstąpienia z powodu słabości. Wiadomość: ulica Piwna № 31. 14039

Magle nowe bardzo tanio do sprzedania. Ulica Krochmalna № 16. 14038

Rs. 2,500 jest do wypożyczenia zaraz, na pierwszy numer hypoteki, lub też po towarzystwie. Wiadomość: Piękna № 9, mieszkania 13. 14089

Sklep wiktuałów do odstąpienia przy ulicy Okopowej № 22, pomiędzy Łucką a Grzybowską. 14037

Do sprzedania teatr „Nowe Tiwoli." Wiadomość na miejscu Królewska 37. 14098

Sklep wiktuałów sprzedaję za rs. 100. Ul. Chmielna 64, dom Jeziorańskiego. 14100

Z powodu wyjazdu, jest zaraz do sprzedania handel wiktuałów, za bardzo niską cenę. Freta № 42. 14104

Do sprzedania w każdym czasie warsztat stolarski, z całem urządzeniem i miejscem. Wiadomość: róg placu Ś-go Aleksandra i Książęcej № 14, u stolarza. 14048

Rubli 8,000 do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Oferty w kantorze pod literami F. L. lub Miła 12, mieszkania 3. 14042

Rs. 1,000 do 2,500 daje na hypotekę wiejską, miejską, lub do współki pewnej. Adresować do Kantoru Kurjera Warszawskiego dla Feliksa. 14003

Potrzebne jest rs. 500 na 6 miesięcy lub 1 rok, na procent umiarkowany, gwarancja pewna. Wiadomość w kiosku na Podwalu, wprost Kapitulnej. 14036

Do wydzierżawienia na lat kilka ogród w Piotrkowie gubernjalnym, z oranżerją, trephauzem, inspektami, szkółką drzew owocowych, kwiatami, werendą, altanami, oraz miejscem urządzonem na sprzedaż nabiału, położony w środkowym punkcie miasta, przy alei spacerowej. Bliższa wiadomość w Redakcji miejscowego pisma „Tydzień". 14031

Sklep wiktuałów z towarem jest do sprzedania z przyczyny choroby właścicielki.— Ogrodowa № 40. 13842

Starodrzewu sztuk 3,000 zdatnego na belki lub deski, do sprzedania w lesie blizko Wisły. Reflektujący o nabycie, zechcą nadesłać swój adres do kantoru Kurjera pod liter. A. K. 4. 13897

Z powodu nieprzewidzianych interesów familijnych jest do odstąpienia handel wiktuałów, z kompletnem urządzeniem i dystrybucją. Wiad. w składzie skór. Nalewki № 30.

Dzierżacht z 30 krów przy kolei i szosie, o $4\frac{1}{2}$ mili od Warszawy, do wzięcia od 1 Października, potrzeba mieć do 500 rubli. Wiadomość u administratora hotelu Drezdeńskiego. 13936

Rs. 4,500 są do wypożyczenia na nieruchomość miejską lub wiejską. Wiadomość: Karmelicka № 7, mieszk. № 9. 13973

Sklep za rs. 100, z urządzeniem odstępuje się w każdym czasie, zdatny jest na handel wszelkiego rodzaju, mieszkanie obszerne od frontu, przy sklepie. Wiadomość ulica Krucza № 19. 14001

Jest do odstąpienia traktjernia egzystująca od lat 30-tu. Ul. Żelazna № 32/1126. 13875

Sklepik wiktuałów do sprzedania za cenę najprzystępniejszą, mieszkanie, piwnica, komórka. Ulica Browarna № 7. 13951

Plac do sprzedania przy rogatce Powązkowskiej, łokci □ 2,765. Wiadomość: ulica Burakowska № 4/23, u gospodarza. 13926

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mężkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Do sprzedania zaraz, skład węgli i drzewa. Oferty pod lit. K. G. 3, proszę zostawiać w kantorze Kur. Warsz. 13872

Lokale.

Warecka № 7, do wynajęcia 5 pokoi, przedpokój, kuchnia i ogródek, na parterze, za 600 rs. rocznie, oraz 3 pokoje na 3-m piętrze, 2 pokoje na parterze i stajnia z wozownią, za cenę umiarkowaną. 14087

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, za rs. 360 rocznie, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, w których salon o 3-ch oknach na 2-m piętrze za rs. 280 rocznie. Oba te lokale świeżo odnowione, stajnia i wozownia za rs. 96 rocznie do wynajęcia od 1-go Października. Tamka 8. 14083

3 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami, suche, widne i ciepłe, zaraz lub od 1-go Października są do wynajęcia w oficynie, drugie piętro. Złota № 3, m. 14. 14078

Od 1-go Października do odnajęcia z powodu wyjazdu mieszkanie frontowe z 3-ch pokoi z balkonem, przedpokojem i kuchnią. Wiadomość: Podwal № 1, obok cukierni, u doktora. 14063

Sklep narożny, 4 pokoje z kuchnią, do wynajęcia od 1 Października, na rogu Wielkiej i Siennej № 4/1417a. 14058

Pokój umeblowany do wynajęcia Krakowskie-Przedmieście 38, m. 3. 14060

Mieszkanie dla osoby płci żeńskiej. Krakowskie-Przedmieście № 20 d. m. № 6, drugie piętro. 14015

Pokój suchy, ciepły i widny, ze wspólnym przedpokojem, jest do odstąpienia dla kobiety, od 1 Października, za rs. 7 kop. 50 miesięcznie. Wiadomość w pracowni wyrobów pończoszniczych, Marjańska № 4. 14101

Królewska 37, od każdego czasu 3 pokoje pasaż i kuchnia; różne sklepy, duża widna suteryna; od kwartału 3 pokoje, przedpokój, i kuchnia na parterze. 14097

Nowo-Próżna 4, od kwartału 5 pokoi, przedpokój, pasaż i kuchnia z wodociągiem, zlewem i elektrycznemi dzwonkami; jeden sklep od każdego czasu. 14096

Mieszkanie na 1-m piętrze z 6-u pokojów, z 2-a balkonami, kuchnią i wodociągiem, za rs. 480, od Ś-go Michała, z powodu wyjazdu, jeszcze do wynajęcia. Bliższa wiadomość: ulica Marjensztadt № 2, w kusie łazienek Kurtza. — Tamże dwa widne pokoje kawalerskie, po 12 rs. miesięcznie. 14103

Rodzina ruska ma do wynajęcia pokój z fortepianem. Ulica Krucza № 4, mieszkania 23. 14051

5, 3, 2 pokoje z kuchniami i sklep do wynajęcia od 1 Października. Nowy-Świat № 12. 13791

Pomieszczenie dla nauczycielki, lub innej osoby, płci żeńskiej, Złota № 18, mieszkania 25. 13482

Pokój z osobnem wejściem do wynajęcia dla pojedyńczej osoby. Hoża № 22, m. 6. Tamże wiadomość o taniem pomieszczeniu dla 2-ch panienek; od 9—12 13517

Apartament bardzo elegancki z 7-u pokoi, z 3 balkonami i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 Października r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu, mieszkania № 6. 13884

2 sklepy do wynajęcia. — Ulica Chmielna № 9. 13357

Lokal na 1-m piętrze, obszerny, do wynajęcia. Chmielna № 9. 13356

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Fabryka fortepianów Teodora Elwart, przeniesiona z Mokotowskiej w Aleje Jerozolimskie 21. Uskutecznia reperacje i strojenia; przyjmuje w zamian fortepiany i pianina, oraz takowe kupuje. 13707

Na Nalewkach pod № 35, w sklepie pieczywa Łapińskiego ubierają się damskie kapelusze gustownie po 25 kopiejek. 140?3

2 pokoje z przedpokojem, kuchnią, schowaniem, z wodociągiem i zlewem, na 3-m piętrze, w oficynie, wraz z piwnicą i górą wspólną, do wynajęcia od św. Michała przy ulicy Marszałkowskiej № 17a, obok gimnazjum 5-go, stróż wskaże. 1914

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych, L. Grużewskiego, róg Leszna i Solnej № 18. Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 1912

Zakład froterów. Ulica Marszałkowska, domu № 20, mieszk. 6, przyjmuje wszelkie obstalunki, zuprawianie podłóg, posadzek wosko-terpentynowo-wenecką masą, po cenie bardzo umiarkowanej i wykonywa najakuratniej. — Jakób Nowaczyński. 14099

Fabryka kafli Leopoldów zawiadamia szanowną publiczność miasta Warszawy, że agenturę sprzedaży pieców kaflowych z tej fabryki powierzyła panu Józefowi Krodkiewskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Chmielnej pod № 60, do którego z obstalunkami zgłaszać się pp. interesanci raczą, gdzie również i okazy wyrobów obejrzeć można. — Właściciel fabryki Stanisław Lasocki. 14094

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach zapewniając dyskrecję i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska № 15. 14102

U akuszerki P. Médalis. Dla dam przybyłych na kurację lub dla odbycia słabości, pokoje i pokoiki z meblami, opałem i usługą, od rs. 10 miesięcznie. Dyskrecja najściślejsza i umieszczenie dziecka zapewnia się. Ulica Świętojerska № 22. 13549

Żebrowska akuszerka z Drezdeńskiego hotelu przeprowadziła się na ulicę Chmielną № 4. Poleca się szanownym damom. 14056

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna № 2, m. 14. 13809

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Kapitulna 3. 14053

Mamki z młodym pokarmem bez długu u akuszerki. Chmielna № 6. 14085

Potrzebna mamka z obfitym mniej więcej cztero-miesięcznym pokarmem, na wyjazd do Łodzi. Wielka № 6, 1-e piętro. 14064

W sobotę zginął pies pinczer czarny. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Włodzimierską № 15. 14082

Suka 6-miesięczna, żółtego koloru, na łbie i piersiach biała, ponter francuzki, zginęła na ulicy Złotej. Uprasza się o odprowadzenie jej na Złotą № 12, m. 12, za dobrem wynagrodzeniem. 14061

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 31 Августъ (12 Сентября) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.